

POGODA

Dziś w większości słonecznie, temperatura około 30 stopni, w nocy temperatura 25 stopni. Wiatry północno-zachodnie, 10-15 mil na godzinę.

Jutro możliwość opadów śnieżnych, temperatura 35 stopni.

Wschód 6:55, zachód 4:22.

KALENDARZYK

Dziś jest poniedziałek — 28 listopada — Grzegorza, Zdzisława.

Jutro wtorek, 29 listopada — Błażeja, Saturnina.

Pojutrze środa, 30 listopada — Andrzeja.

ROZŁAM W ŚWIECIE ARABSKIM

449 Ludzi Zginęło Na Drogach

Groźba Strajku Farmerów

Hays, Kan. (UPI) — Przywódca ruchu strajkowego farmerów, Alvin Jenkins, powiedział około 3,000 farmerom zebranym na wiecu, że farmer za dwa i pół dnia pracy zarobi tyle co robotnik na stacji benzynowej w ciągu jednego dnia. Jenkins zapewnił, że ruch strajkowy przybiera na sile i ogarnia cały kraj.

Zaprzeczył on twierdzeniom sekr. rolnictwa Roberta Berglanda, który wyraził się lekceważąco o ruchu strajkowym, wyrażając przekonanie, że nie ma siły, by wyrzucić większy wpływ na życie kraju.

Jenkins apelował do farmerów, by wywarli nacisk na swoich kongresmanów i senatorów i dowiedzieli się, kto daje obcom prawie za darmo zboże, które "dopiero co zebraliśmy z pól." (Była to aluzja do ostatnich zakupów rosyjskich.)

Wiec poprzedziła parada 500 traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych na szosie U.S. 183. Na maszynach znajdowały się napisy: "Będziemy strajkowali!", "Odrzucić ustawę farmerską!", "We want parity not charity!" i t.p.

Drugi wiec i parada farmerów odbyła się w Plains, Kan. W wiecu i paradzie w Topeka w dniu 10 grudnia ma wziąć udział około 10,000 farmerów.

Przywódcy farmerów planują rozpoczęcie strajku w dniu 14 grudnia.

Ekstradycja Niemieckiego Adwokata

Bonn (NYT) — Pośpiesznie, przy silnym zabezpieczeniu, ale bez rozgłosu i dyskretnie, policja francuska dokonała ekstradycji radykalnego adwokata niemieckiego Klausa Croissanta.

Przewieziono go francuskim samolotem wojskowym z Paryża do Strassburga, skąd helikopterem dowieziono go na lotnisko wojskowe w pobliżu granicy francusko-zachodnoniemieckiej, a następnie innym helikopterem do więzienia Stammheim, w którym do niedawna przebywali jego klienci-terrorysty.

Croissant, który mieszkał w Stuttgarcie, uciekł w lecie do Francji, gdy został oskarżony o pomaganie uwiezionym terrorystom w utrzymaniu kontaktów ze światem zewnętrznym i pomiędzy sobą, w murach więzienia.

Croissant został aresztowany we Francji już 30 września, ale procedura prawna, dotycząca jego ekstradycji, ciągnęła się przez półtora miesiąca.

Prawnik został zatrzymany w areszcie na mocy nakazu wydanego przez sędziego Helmuta Schiebela, który polecił trzymać go pod stałą obserwacją ze względu na "potencjalną możliwość popełnienia samobójstwa." Proces uwiezienia odbył się mniej więcej za 3 miesiące. Jeżeli zostanie uznany winnym, grozi mu kara 5 lat więzienia.

Przed ekstradycją, Croissant napisał z francuskiego więzienia Sante w Paryżu list do swego przyjaciela, adwokata francuskiego Marie-France Schmidlina, w którym zapewnia go, że nie ma ani skłonności ani zamiarów samobójczych i że jeżeli dojdzie go wiadomość o jego śmierci w więzieniu, to niechaj "nie daje wiary kłamstwom rozpущonym przez morderców."

Croissant głosił i głosi, że terrorysta Andreas Baader i dwoje jego kompanów nie popełniło samobójstwa w więzieniu Stammheim, ale zostali zamordowani przez rząd NRF.

Śnieg i Lód Utrudnia Komunikację

Autobusy, Pociągi i Samoloty Mają Duże Opóźnienia

(UPI) — W ciągu czterech dni świątecznych, od 6 godz. wieczorem w środę do północy w niedzielę w wypadkach na drogach zginęło 449 ludzi, w pożarach 47, w katastrofach samolotów 20.

Najwięcej ludzi zginęło na drogach Kalifornii, bo 59, stanu New York 24, Illinois 23, Georgia i Michigan po 21 w każdym, Indiana 20.

Władze oceniają, że liczba śmiertelnych ofiar byłaby większa, gdyby nie zła pogoda. Śnieżyca w stanach Środkowego Zachodu zniechęciła wielu automobilistów do podróżowania, a ci którzy znajdowali się na drogach, jechali powoli, co zmniejszyło ilość śmiertelnych wypadków.

Największa katastrofa samolotu wydarzyła się w południowym Indii, gdzie w pobliżu małej miejscowości Salem, prywatny samolot z pięć (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Próbnny Wybuch Atomowy

Papeete, Tahiti. (UPI) — Francja dokonała kolejnej, próbnej eksplozji atomowej pod ziemią na wyspie Murora Atoll, leżącej w odległości 800 mil na południowy-zachód od Papeete.

Była to już 65-ta próba przeprowadzona przez rząd francuski od 1960 roku, kiedy to detonowano pierwszy ładunek nuklearny w Algierii, wówczas kolonii francuskiej.

Jak zwykle, rząd francuski nie potwierdził ani też nie zaprzeczył doniesieniom o przeprowadzonej eksplozji. Z chwilą kiedy Francja zaprzestała prób na powierzchni w 1974 roku — wskutek silnych protestów ze strony Australii, Nowej Zelandii i Ameryki Łacińskiej — eksplozje są dokonywane pod ziemią i nie towarzyszą im żadne oficjalne oświadczenia francuskiego rządu.

Ostatnia próba miała miejsce za ledwie w tydzień po wystąpieniu przed parlamentem w Paryżu ministra obrony Yvona Bourgesa. Oznajmił on wówczas, że w ciągu najbliższych lat potencjał nuklearnego arsenału Francji zostanie 4-krotnie zwiększony. Opozycyjni "gauliści" od pewnego czasu krytykują rząd za rzekome zaniedbywanie programu rozwoju broni atomowej na rzecz konwencjonalnego uzbrojenia.

W Paryżu, koła wojskowe podały wiadomość, iż Francja przygotowuje produkcję nowych pocisków rakietowych o wielu głowicach. Rakiety mają stanowić część uzbrojenia 5 francuskich podwodnych łodzi atomowych.

Sędzia Burger Opuszcza Szpital

Washington (UPI) — Przewodniczący federalnego Sądu Najwyższego Warren Burger został zwolniony ze szpitala gdzie był poddany leczeniu na chroniczne dolegliwości pleców. 70-letni sędzia przybywał w Arlington Hospital przez 8 dni. Po kuracji natychmiast udał się do siedziby Sądu Najwyższego i rozpoczął pracę.

Inny członek Najwyższego Sądu Harry Blackmun, lat 69, tymczasem poddał się niedawno zabiegowi chirurgicznemu prostaty i nie będzie uczestniczył w obradach przynajmniej do pierwszego tygodnia następnego miesiąca.

Spotkanie Na "Górze"



Nowa Grupa Opozycyjna w Radomiu

Warszawa (ND) — Źródła opozycyjne ogłosiły o powstaniu nowej organizacji robotniczej w Radomiu, która stawia sobie za cel walkę o prawa ludzi pracy niezależnie od oficjalnych związków zawodowych. Oświadczenie, kolportowane przez Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" stwierdza, że nowa grupa określa siebie jako "komórkę" zgrupowaną wokół podziemnej publikacji "Robotnik." Grupa ta będzie pracowała na wyłonieniu autentycznej reprezentacji klasy robotniczej Radomia, będzie broniła interesów proletariatu, takich jak współudział w podejmowaniu decyzji co do długości dnia pracy i wysokości płacy, będzie się domagała poprawy warunków bytowych i społecznych.

Grupa ta będzie donosiła o swej działalności na łamach "Robotnika." Oświadczenie określa istniejące w PRL związki zawodowe jako "martwą" instytucję. Dokument jest podpisany przez Leopolda Gierka, jednego z robotników aresztowanych i uwięzionych po zajęciach czerwcowych ub. r.

Zmiany w Rządzie Japońskim

Tokio (UPI) — Premier japoński Takeo Fukuda zapowiedział dokonanie poważnych zmian w składzie swego gabinetu, aby w ten sposób rozstrzygnąć "konflikt handlowy" ze Stanami Zjednoczonymi i ożywić kulającą gospodarkę japońską.

Tylko jeden członek dotychczasowego, 20-osobowego gabinetu, zachował swoje stanowisko. Ponadto utworzone zostały dwa nowe resorty ministerialne. Były minister spraw zagranicznych Kiichi Misyazawa, dobrze znany w kołach amerykańskich, został mianowany dyrektorem generalnym Agencji Planowania Gospodarczego, natomiast Nobuhiko Ushiba, były ambasador w Washingtonie, został mianowany ambasadorem do specjalnych poruczeń w dziedzinie handlu zagranicznego.

Ostrzeżenie Przed Sacharyną

Washington (UPI) — Począwszy od 23 lutego na paczkach sacharyny i żywności zawierającej sacharynę będzie znajdował się napis ostrzegawczy następującej treści: "Spożywanie tego produktu może być niebezpieczne dla twego zdrowia. Produkt zawiera sacharynę, która spowodowała raka na zwierzętach podczas doświadczeń laboratoryjnych."

Czy Niebezpieczny Wirus Pochodzi z Gleby?

Harrisburg (UPI) — Dr William Parkins, główny specjalista w dziedzinie epidemiologii w Departamencie Służby Zdrowia w stanie Pennsylvania twierdzi, iż prawdopodobnie wirus tzw. choroby legionistów ma swoje źródło pochodzenia w glebie. Dr Parkins, na poparcie swoich przypuszczeń podkreśla znamieny fakt, że ofiarami choroby są w zasadzie tylko te osoby, które znajdowały się w bezpośredniej odległości od miejsca jakichkolwiek wykopów albo też lubią pracować w ogrodzie.

W roku 1968, 16 pacjentów szpitala Sw. Elżbiety w Washingtonie zmarło w czasie kiedy w pobliżu kopano fundamenty. Na podstawie dzisiejszej wiedzy medycznej o chorobie ustalono ponad wszelką wątpliwość, że pacjenci zmarli na dolegliwości układu oddechowego spowodowane chorobą legionistów.

Powyższa hipoteza wymaga jeszcze jednak laboratoryjnej weryfikacji.

Środki Nasenne Powodują 5,000 Zgonów

Washington (UPI) — Środki nasenne powodują każdego roku 5,000 zgonów i umieszczenie około 25,000 osób w szpitalach, twierdzi dr Robert Dupont, dyrektor Krajowego Instytutu Nadużywania Narkotyków, w raporcie złożonym prez. Carterowi.

Dr Dupont w wywiadzie prasowym powiedział, że słoik z pigułkami nasennymi w domu jest jak "naładowany rewolwer." Amerykańscy lekarze wydają rocznie około 27 milionów recept na środki nasenne. Badania przeprowadzone przez Instytut dr Duponta wykazały, że środki nasenne są niebezpieczne i mało skuteczne. Działają one przez kilka dni. Po dwóch tygodniach codziennego używania organizm przyzwyczaja się i środki nasenne a także uspokajające nerwy przestają działać. Nadużycie środków nasennych i uspokajających lub połączenie ich z alkoholem powoduje śmierć.

Wielu lekarzy i pacjentów zbyt szybko sięga po środki nasenne i uspokajające w wypadkach tymczasowej insomnii lub normalnego zdenerwowania w naszych warunkach życia.

Z wielu środków nasennych produkowanych przez przemysł farmaceutyczny, najbezpieczniejsze wydają się: dalmane i valium, powiedział dr Dupont, apelując do lekarzy o ostrożność w wydawaniu recept na środki nasenne i uspokajające.

Przewidywany Spadek Cen Nabiału i Drobiu

Washington. (UPI) — Departament Rolnictwa przepowiada znaczny spadek cen drobiu i nabiału w pierwszych miesiącach następnego roku w porównaniu z początkiem br. Podczas gdy w pierwszej połowie '77 r. przeciętna cena tuzina jaj wynosiła 66.4¢, w styczniu '78 spodziewana jest obniżka cen do około 57¢ za tuzin, natomiast do marca dalszy spadek cen winien dojść do 48-50¢.

Funt drobiu ma kosztować przeciętnie 37-39¢ w styczniu '78 r., przy czym przewidywany, dalszy spadek cen w następnych miesiącach zredukuję koszt do 36-38¢ za funt.

Portugalii Grozi Kryzys Polityczny

Lizbona. (UPI) — "Socjaliści trzymają się nadłamanego gałęzi i — jak się wydaje — wszyscy trzęsą drzewem, na którym oni siedzą" — mówi się w Lizbonie w związku z możliwością upadku, jeszcze w tym tygodniu, socjalistycznego rządu mniejszości premiera Marjo Soaresa.

O losie rządu zadecyduje gospodarcza polityka "zaciskania pasa," której domaga się Międzynarodowy Fundusz Monetarny i od której uzależnia kredyty i pożyczki na podtrzymanie zalamującej się gospodarki portugalskiej.

W tym stanie rzeczy premier Soares ma wybór bardzo ograniczony; może albo szukać szybkiego porozumienia z opozycją, albo też zgłosić rezygnację swego gabinetu, ponieważ z całą pewnością program gospodarczy rządu, który przedstawiony zostanie w Parlamencie w piątek doprowadzi do głosowania i wotum nieufności.

Do tej pory komuniści zaszygnalizowali warunkowe poparcie dla Soaresa, natomiast centrowe partie socjal-demokratyczna i konserwatywna domagają się stworzenia trójczołowej koalicji.

W rozmowach przeprowadzonych w zeszłym tygodniu, premier Soares nie okazał skłonności do ustępstw, stawiając zagadnienie na zasadzie "albo-albo." Albo socjaliści będą rządili sami, albo przejdą do opozycji.

Bez pomocy Międzynarodowego Funduszu Monetarnego uratowanie gospodarki portugalskiej będzie trudne. W tej chwili deficyt w bilansie płatniczym wynosi \$1.2 miliarda, wskaźnik inflacyjny sięga 30%, a bezrobocie — 15%.

Koniec Strajku w Lockheed Co.

Sunnyvale, Calif. (UPI) — Robotnicy wbrew poleceniu związku zawodowego zatwierdzili nową umowę z Lockheed Missiles and Space Co., kończąc strajk rozpoczęty 10 października.

Przywódcy krajowi związku zawodowego mechaników i robotników przemysłu raketowego stoją na stanowisku, że zatwierdzenie umowy jest nielegalne i strajk formalnie trwa. Opinia ta jest sprzeczna ze stanowiskiem robotników zakładów w Sunnyvale. Z 6,000 robotników 85% głosowało za zatwierdzeniem umowy.

Pat Ziska w Los Angeles w imieniu krajowego zarządu związku zawodowego zawiesił w czynnościach prezesa Lokalu 508 w Sunnyvale, Kenneth Benda, za "pogwałcenie" wytycznych zarządu krajowego. Ziska zapewnił, że strajk w innych zakładach Lockheed trwa. Poza Sunnyvale w zakładach Lockheed pracuje 19,000 ludzi.

Trysła Ropa

Tel Aviv (UPI) — Yitzhak Modai, izraelski minister energetyki, ujawnił że poszukiwania zostały uwiecznionym rezultatem i że w pasie przybrzeżnym Zatoki Sueskiej na okupowanej Pustyni Synajskiej trysła ropa naftowa "dobrej jakości."

Rewizyta M. Begina w Kairze

Rząd Syryjski Szuka Poparcia w Sowietach

Kair-Bejrut-Jerozolima (UPI) — "Metoda wstrząsowa" zastosowana przez egipskiego prezydenta Anwara Sadata dla rozładowania trwającej trzy dekady wrogości państw arabskich w stosunku do Izraela, jego wizyta w Jerozolimie, a wreszcie jego inicjatywa zwolania do Kairu szczytowej konferencji przywódców państw zainteresowanych bezpośrednio i pośrednio układem stosunków na Bliskim Wschodzie, doprowadziła w świecie arabskim do rozłamu na trzy obozy.

Obóz najbardziej opozycyjny tworzy Syria i Palestyńska Organizacja Wyzwolenia PLO, partnerzy nastawieni na storpedowanie polityki Sadata, a w szczególności na zdezwuowanie jego wizyty w Jerozolimie i jego ustnej deklaracji o zakończeniu (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Norweg Deportowany z Polski

Warszawa (DP) — Student norweski, 26-letni Magne Aasben, który nawiązał kontakty z członkami Komitetu Samoobrony Społecznej — KOR — został deportowany z Polski.

Powiadomił o tym dziennikarzy zagranicznych rzecznik komitetu — Kazimierz Janusz.

Aasben przybył do Polski ub. tygodnia i odbył rozmowy z czołowymi przedstawicielami opozycji w Warszawie. Robił też zdjęcia filmowe. Później również spotkał się z innymi opozycjonistami w Lublinie, dokąd udał się autobusem. Aasben nie dojechał jednak do Lublina i zniknął. W parę dni później zatelefonował już z Norwegii do Janusza, że w drodze został aresztowany i przez dwa dni przesłuchiwany przez milicję. Zrobiony przez niego film milicja zniszczyła. Aasbena wsadzono do samolotu odlatającego na Zachód.

"Barometr" Sowiecki

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja prasowa Tass zastosowała specjalny "barometr," aby zbadać nastroje społeczeństwa amerykańskiego w Dniu Dziękczynienia.

Stwierdziła mianowicie, że większość społeczeństwa amerykańskiego była "zbyt przygnębiona," aby ten Dzień z radością świętować, ponieważ wzrasta bezrobocie i gwałcone są prawa konstytucyjne.

"Ani barwnie udekorowane okna wystawowe, ani malownicze parady... nie były w stanie przełamać nastroju pesymizmu Amerykanów..." Zgodnie z tradycją na stole świątecznym pojawia się pieczone indyki, ale w tym roku tylko nieliczne rodziny mogły sobie na to pozwolić... Według statystyk rządowych — tego rodzaju obiad kosztuje dziś o 60 procent więcej, niż kosztował w 1970 roku," informuje Tass czytelników sowieckich, którzy ani nie obchodzą Dnia Dziękczynienia, ani nie mają za co dziękować.

Będą Ograniczenia

Hongkong (UPI) — Wobec poważnych braków w dostawie prądu elektrycznego dla rozbudowywanego przemysłu chińskiego, przywódca kompartii Hua Kuo-feng nakazał wprowadzenie ograniczeń w zużywaniu prądu w dziedzinach pozaprzemysłowych.

"Izrael-Kanał Przerzutowy Szpiegów Sowieckich Do USA?"

W dalszej relacji na temat sowieckiego szpiega, który nie zdołał wyjechać z Izraela do Stanów Zjednoczonych, korespondent nowojorskiego "Nowego Dziennika" w Jerozolimie, red. Aleksander Klugman, pisze m.in. co następuje:

Pewnego dnia u Borysa zjawił się Anatol i zaskoczył go wiadomością, że jako urodzony w Wilnie ma prawo zwrócić się do władz sowieckich z prośbą o zezwolenie na powrót do Polski, gdzie mieszka jego rodzina. Borys, zaskoczony, nie odpowiedział.

Anatol poinformował go więc, że "naczalstwo" postanowiło, iż Borys Łajbowicz ma wyjechać do Izraela, ale nie bezpośrednio do Wilna, bo wtedy jeszcze nie było emigracji żydowskiej z ZSRR i taki wyjątek ściągający na siebie na pewno uwagę. Borys ma więc "wrócić" do Polski i po kilku miesiącach, a najpóźniej po roku, ma prosić o wyjazd do Izraela.

Borys twierdził później w sądzie, że właściwie został "szpiegiem mimo woli", bo jego mocodawcy nigdy nie pytali go o zgodę. Zawsze stawiali przed nim żądanie ultimatywne, nie pozostawiając żadnej innej drogi. A odmawiać — bał się.

Strachem tłumaczył też fakt wyrażenia zgody na przejście specjalnego kursu posługiwania się tajnym piśmem z tak zwanym "sympatycznym" atramentem oraz kursu fotografii, sztyru itd. Widocznie Borys był pojętym uczniem, bo kurs, który miał początkowo trwać sześć miesięcy, skrócono o połowę.

Po ukończeniu kursu Borys zgłosił prośbę o repatriację do Polski i w rekordowo krótkim czasie otrzymał odpowiedź pozytywną. Przed wyjazdem powiadomiono go, iż w Warszawie ma się zgłosić pod określony adres i powiedzieć, że ma ukłony od KLary. Ku jego zdziwieniu mieszkanie było zupełnie niepozorne, a mężczyzna, który przyjął go, wyglądał na emerytowanego robotnika, a nie arcydzieła. Po otrzymaniu hasła mężczyzna powiedział krótko: "Proszę wyjechać na Dolny Śląsk, znaleźć sobie jakąś pracę i zapomnieć o mnie". Na zdziwione spojrzenie Borysa dodał: "W odpowiednim czasie odnajdę pana".

Nie odnalazł go; natomiast po ośmiu miesiącach, w ciągu których Borys wciąż oczekiwał jakiegoś znaku życia od swoich mocodawców — zjawił się u niego w mieszkaniu pewnego wieczoru... Anatol z Wilna. Ubrany był w mundur polskiego kolejarza.

"Bardzo dobrze, Borysie Łajbowiczu — pomylił Anatol nazwisko z "otczestwem" — jesteśmy z was zadowoleni. Za dwa miesiące pojedziecie do Warszawy i zgłosicie się do ambasady izraelskiej, gdzie powiecie, że chcecie wyjechać do Izraela. W ciągu krótkiego czasu otrzymacie wizę. W Izraelu pojedziecie do Jerozolimy, nawet jeśli będą chcieli was skierować do innego miasta, i tam wynajmiecie sobie mieszkanie czy pokój. W trzy miesiące po przyjeździe dacie ogłoszenie do gazety "Haarec", że macie do sprzedania rosyjską ikonę. Podacie adres. Gdy zgłosi się do was klient, który przedstawi się jako Abram Wajzman, i powie, że urodził się w Grodnie, powiecie mur, że ikona już została sprzedana też klientowi z Grodna. "Najważniejsze, że Grodno zyskało" — powie klient, i to, będzie dla was znak, że spotkaliście właściwego człowieka. Później wszystkie polecenia otrzymacie od niego".

Niemale było zdziwienie Borysa, gdy w Jerozolimie zgłosił się do niego — w odpowiedzi na zamieszczone ogłoszenie o ikonie — człowiek, podający się za Abrahama Wajzmana, którego jednak — jak się okazało — znał on z... Dywizji Litewskiej pod zupełnie innym, czysto rosyjskim imieniem i nazwiskiem.

Po wymianie hasła Wajzman wręczył mu 150 funtów izraelskich, na "drobne wydatki" i umówił się na spotkanie za dwa miesiące przed wejściem do kina.

"Wajzman" nazywał się w rzeczywistości Nikołaj Noskow i był atache prasowym ambasady sowieckiej w Izraelu. Władze izraelskie wiedziały, iż pod płaszczykiem dyplomaty kryje się właściwie oficer KGB, który starał się pozyskać sympatię swoich izraelskich rozmówców, np. na przyjęciach towarzyskich, udając nieco podpitego, zaczął opowiadać antysowieckie dociepki i krytykować — nieraz bardzo ostro, porządkami czy raczej nieporządkami w jego ojczyźnie. Wajzman-Noskow znajdował się, rzecz jasna, pod inwigilacją odpowied-

nich władz izraelskich i dlatego mimo jego wysiłków wnet ujawniony został dziwny kontakt sowieckiego dyplomaty-szpiega z nowo przybyłym imigranem z Wilna — przez Polskę — Borysem Łajbowiczem. Co tych ludzi mogło łączyć?

Blizsze zbadanie życiorysów obu — w miarę jak stawały się znane izraelskiemu kontrwywiadowi — ujawniły, że obaj służyli podczas wojny w Dywizji Litewskiej. Ale czy tylko nostalgiczne wspomnienia były przedmiotem ich rozmów? I w jaki sposób odnaleźli się w Izraelu?

Tymczasem Łajbowicz zapisał się na kilkumiesięczny kurs języka hebrajskiego i znalazł pracę jako porządkowy w kinie. Nic nie wskazywało na to, że jest związany z jakąkolwiek działalnością wymierzoną przeciwko Izraelowi. Ale kontrwywiad postanowił dalej mieć go na oku, bo może pracuje on jako łącznik dla jakiegoś ważniejszego agenta, z którym Noskow ze względów bezpieczeństwa woli nie utrzymywać bezpośredniego kontaktu.

Dokładne obserwowanie zachowania się Łajbowicza i jego znajomości, jakie zawierał, nie dawały jednak żadnych podstaw do podejrzenia, że Stwierdono jedynie, że w ciągu kilku miesięcy spotkał się on dwukrotnie z Noskowem.

Na drugim spotkaniu Noskow poinformował go, że nie będzie się z nim więcej spotykał i przerywa wszelkie kontakty; Łajbowicz ma prowadzić normalny tryb życia imigranta, a za pół roku ma zacząć opowiadać, że mu się życie w Izraelu nie podoba, wobec czego nosi się z zamiarem wyjazdu na stałe do Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie ma zacząć naukę języka angielskiego. "W odpowiednim czasie skontaktujemy się z wami i powiemy, co macie dalej robić" — powiedział Noskow.

Łajbowicz zrozumiał, iż zostanie polecenie wyjazdu do Ameryki. Nie opanował i w ogóle — jak tłumaczył się później w sądzie — działał jak mechanizm, bez własnej woli. "Czułem, że żaden mój sprzeciw nie pomoże" — usprawiedliwiał się. Ale nie znalazł odpowiedzi na pytanie, dlaczego — w takim razie — nie zgłosił się do władz izraelskich i nie opowiedział całej prawdy.

Borys uczył się już kilka tygodni angielskiego i przygotował wśród nielicznych znajomych grunt do swego wyjazdu z Izraela, gdy zupełnie niespodziewanie natknął się w ulicy na Noskova. Nie było to jednak spotkanie zupełnie przypadkowe, bo Noskow wyznaczył mu spotkanie za tydzień na dworcu kolejowym w Tel Avivie.

Mimo pierwotnego planu pozostawienia go w spokoju i przygotowania do "przerzutu" (zupełnie legalnego) do Stanów Zjednoczonych Noskow zaczął wyznaczać mu różne zadania na terenie Izraela. Widocznie w owym

czasie wywiad sowiecki nie dysponował dostateczną ilością agentów w Izraelu i dlatego postanowiono (a może uczynił to Noskow na własną rękę, bez zgody centrali?) wykorzystać Łajbowicza do bieżącej pracy, chociaż w ten sposób narażał go na wpadkę i pokrzyżowanie planu przerwienia do USA.

W każdym razie Noskow żądał od niego informacji o działalności antysowieckiej organizacji "Maoz", co ma oznaczać wysoka antena stacji nadawczej, jaka pojawiła się na budynku redakcji "Maariv" w Tel Awiwie; kazał wśród znajomych szukać ludzi gotowych za odpowiednią opłatą współpracować z Noskowem — przez Łajbowicza i tak dalej.

Łajbowicz starał się, jak mógł, wykonywać zadania, jakie Noskow na niego nakładał, z czego sowiecki dyplomata był zadowolony. Pewnego dnia zawiadomił nawet Borysa, iż został mu przyznany jakiś medal, który otrzyma "w odpowiednim czasie". Później nieco kazał mu zebrać informacje na temat izraelskiego przemysłu brzydlarskiego, bo Borysowi udało się tylko dzięki temu, że jego sąsiad był właścicielem szlifierni diamentów i dostarczył mu, zupełnie nieświadomie, wielu informacji.

Po kilku miesiącach bawiła w Izraelu delegacja sowieckiego przemysłu brzydlarskiego dla omówienia możliwości współpracy. Przedstawiciele izraelscy, którzy prowadzili rozmowy, nie mogli ukryć swego zdziwienia, że goście byli tak świetnie poinformowani o problemach izraelskiego przemysłu brzydlarskiego.

Pewnego dnia Noskow postawił przed Łajbowiczem zupełnie nowe i nieco zaskakujące zadanie: ma się starać o przyjęcie do policji izraelskiej. Zanim jeszcze Łajbowicz zdołał coś konkretnego w tej sprawie załatwić, Noskow miał już dla niego nowe zadanie — tym razem związane z Ameryką.

I to zaprowadziło go za kraty więzienia. Ale o tym — w następnym artykule. — pisze red. Klugman.

Kobieta Pod Żaglem

Warszawa. (ZW) — Jacht "Mazurek", na którym kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz kontynuuje podróż dookoła świata znajduje się niemal na środku Oceanu Indyjskiego. Od brzegów Australii dzieli żeglarkę 2,800 mil, zaś od afrykańskiego portu Durban, który będzie metą obecnego etapu żeglugi — ok. 3 tys. mil morskich.

W poszukiwaniu passatu kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz skierowała obecnie swój jacht bardziej na północ, ale i tutaj słabe wiatry nie pozwalają na uzyskiwanie większych przebiegów dobowych jak 30 mil. Samopoczucie żeglarki jest dobre, na jachcie też wszystko w porządku.

O Cyganach

— Powróżyć... Powróżyć!...

Ileż to razy na kiermaszach wioskowych i małomiasteczkowych słyszało się te słowa z ust Cyganki, najczęściej starszej, choć nie brak było i młodych, proponujących odstąpienia rąbka tajemnicy, otaczającej przyszłość.

Sprawą Cyganów zajmują się ostatnio całkiem poważnie władze Anglii i Walii, gdzie 8 do 9 tysięcy rodzin cygańskich zatrzymuje się, gdzie chce, i rozbija obozowiska. Zwykle koczowisko jest przepędzane przez policję, a oboz zaorywany przez buldozery. W Anglii i Walii bowiem nie ma legalnych koczowisk dla Cyganów.

By temu zaradzić, bardziej postępowi Anglicy i Walijscy proponują wykupienie i wyposażenie 300 starych lub przejściowych miejsc na cygańskie obozowiska, ale na to potrzeba 30 milionów funtów szterlingów, których rząd nie ma skąd wyegzekwować.

Cyganie tymczasem narzekają na bezwzględność Brytyjczyków, ci zaś oskarżają Cyganów o nielegalne zajmowanie terenów i protestują przeciw niezgodnemu z trydycyjnym brytyjskim "common sense", czyli zdrowym rozsądkiem postępowaniu Cyganów.

Sprawa Cyganów zaprzęta umysły przywódców wielu krajów. Raz po raz czyta się w gazetach, że w jakimś kraju Cyganom dano stałą pracę oraz mieszkania w blokach, by kilka miesięcy później, dowieść się, że Cyganie "sobie poszli" w las lub na dalekie przedmieścia. I tam, tworząc wędrownie kapele cygańskie, muzykując za grosiki, podczas gdy Cyganki zarabiają wróżeniem.

Biorąc tak na chłopski rozum, dlaczego nie mają zarabiać. Przecież w krajach wysoko cywilizowanych wróże i jasnowidze zarabiają miliony, przynoszone im często przez ludzi tak zwanych "uświadomionych" i nie raz posiadających dyplomy wydane przez dostojne uczelnie.

Tylko, że ta kategoria jasnowidzów płaci podatki, niejednokrotnie grube, ale nie przyprowadzając jasnowidzów i wróżki o ubóstwo.

Cyganom zaś: "Łas domem — niebo dachem. Cały świat wspaniałym gmachem — choć chłodno i głodno, ale żyją swobodnie" — jak mówi stara piosenka cygańska. T. Y.

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

84

(Ciąg dalszy)

— Bóg to osądzi. Czekajcie. Znowu tam jakiś ruch. Część dragonii Charlampowej staje przy Węgrach. Sama dobra szlachta w tym regimencie służy. Słyszycie, jak krzyczą?

— Pułkowników! Pułkowników! — wołały groźne głosy z podwórca.

— Panie Michale! na rany boskie, krzyknij im, żeby posłali po twoją chorągiew i po towarzystwo pancerne i husarskie.

— Cicho waś!

Zagłoba sam począł krzyczeć:

— A posłajcie po resztę polskich chorągwi i w pień zdrajców!

— Cicho, waś!

Nagle, nie na podwórzu, ale na tyłach zamku zabrzmiała krótka urwana salwa muszkietów...

— Jezus Maria! — krzyknął Wołodyjowski.

— Panie Michale, co to jest?

— Rozstrzelali niezawodnie Stachowicza i dwóch oficerów, którzy poszli w deputacji — mówił gorączkowo Wołodyjowski. — Nie może inaczej być!

— Meko Pana naszego! Tedy żadnej klemencji nie można się spodziewać.

Huk wystrzałów zgłuszył dalszą rozmowę. Pan Michał chwycił konwulsyjnie za kratę i przycisnął do niej czoło, ale przez chwilę nic nie mógł dojrzeć prócz nóg szkockich piechurów ustawionych tuż za oknem. Salwy muszkietów stały się coraz gęstsze, na koniec ozwały się i armaty. Suche uderzenia kul o ścianę nad piwnicą słychać było doskonale jakoby uderzenia gradu. Zamek trząsł się w posadach.

— Michale, zeskocz, zginiesz tam! — zawołał Jan.

— Za nic. Kule idą wyżej, a z armat właśnie w przeciwną stronę. Za nic nie zejść.

I pan Wołodyjowski, chwyciwszy jeszcze silniej za kratę, wciągnął się cały we wglębienie okna, gdzie już nie potrzebował ramion Skrzetuskiego do podpory. W piwnicy uczyniło się wprawdzie ciemno, bo okienko było małe i pan Michał choć szczyptę przesłonił je całkowicie, ale natomiast towarzysze pozostali na dole mieli każdej minuty świeże wiadomości z pola bitwy.

— Widzę teraz! — krzyknął pan Michał. — Węgrzyńni o ścianę się wsparli, stamtąd strzelają... Ha!... bałem się, żeby się w kącie nie zatoczyli, bo armaty by ich w mig zniszczyły. Sprawny żołnierz! Jak mi Bóg miły! Bez oficerów wie, co trzeba. Dym znowu! Nie widzę nic.

Strzały poczęły słabnąć.

— Boże miłosierny! nie odkładaj kary! — wołał Zagłoba.

— A co, Michale? — pytał Skrzetuski.

— Szkoci idą do ataku.

— Pioruny siarczyste! że musimy tu siedzieć! — zakrzyknął Stanisław.

— Już są! Halabardnicy! Węgrzyńni na szable ich biorą! Ach! Boże! że nie możecie widzieć! Co za żołnierz!

— I ze sobą się biją, zamiast z nieprzyjacielem.

— Węgrzyńni górą! Szkoci od lewego cofają się. Jak Boga kocham! Dragoni Mielewski przechodzą na ich stronę!... Szkoci we dwóch ogniach. Korf nie może z dział razić, a i Szkotów by psował. Widzę już i Ganchofowe mundury między Węgrami. Idą do ataku na bramę. Chcą się wydostać stąd. Idą jak burza! Wszystko łamą!

— Hej? Jak to? Wołałbym, żeby zamek zdobyli — krzyknął Zagłoba.

— Nie to! Jutro powrócą z chorągiewami Mirskiego i Stankiewicza... Hej! Charlamp zginął!... Nie! Wstaje, ranny... Już, już są przy bramie. Co to jest? Chyba i szkocka straż w bramie przechodzi do Węgrów, bo otwierają wrzeczadze... Kurz się klebi z tamtej strony. Kmicica widzę! Kmicie! Kmicie z jazdą wali przez bramę!

— Po czyjej stronie? Po czyjej stronie? — krzyczał Zagłoba.

Przez chwilę pan Michał nie dał odpowiedzi, ale przez małą chwilę; zgiełk, szcęk broni i krzyki rozległy się tymczasem ze zdwojoną siłą.

— Już po nich! — krzyknął przeraźliwie Wołodyjowski.

— Po kim? Po kim?

— Po Węgrach! Jazda rozbija ich, trątuje, sieczel! Banderia w Kmicicowym ręku!... Koniec, koniec!

To zekłszy pan Michał zesunął się z framugi okienka i wpadł w ramiona Jana Skrzetuskiego.

— Bijcież mnie — wołał — bijcie, bo ja tego człowieka miałem pod szablą i żywym go puściłem; ja odwożem mu list zapowiedni! Przeze mnie zaciągnął tę chorągiew, z którą teraz przeciw ojczyźnie będzie walczył. Wiedział, kogo zaciągał, psułatów, wiśsielców, zbrojów, rakarzy takich, jaki sam. Bogdajem go raz jeszcze z szablą spotkał. Boże! przedłuż mi życie na pohybel tego zdrajcy, bo przysięgam, że więcej z rąk moich nie wyjdzie...

Tymczasem krzyki i tętent kopyt i salwy wystrzałów brzmiały jeszcze z całą siłą; ale stopniowo poczęły słabnąć i w godzinę później cisza zapanowała na kiejdańskim zamku, przerywana tylko miarowymi krokami patrolów szkockich i odgłosami komendy.

— Panie Michale! wyjrzyj no jeszcze, co się stało — błagał Zagłoba.

— Po co? — odpowiedział mały rycerz. — Kto wojskowy, ten zgodnie, co się stało. Zresztą widziałem ich rozbitych... Kmicie tu triumfuje!

— Bogdaj go końmi szarpano, warchola, piekielnika! Bogdaj mu przyszło haremu u Tatarów pilnować!

RC DZIAŁ XVI

Fan Michał miał słuszną! Kmicie triumfował. Węgrzy i część dragonów Mielewski oraz Charlamp, która połączyła się z nimi, zalegli gestym trupem kiejdańskie dziedzińce. Zaledwie kilkudziesięciu wymknęło się i rozproszyło w okolicach zamku i miasta, gdzie ich ścigała jazda. Wyłowiono jeszcze wielu, inni nie oparli się zapewne aż w obozie Pawła Sapiehy, wojewody witebskiego, któremu pierwsi musieli przynieść straszną wieść o zdradzie hetmana wielkiego, o przejściu jego do Szwedów, o uwięzieniu pułkowników i oporze chorągwi polskich.

Tymczasem Kmicie, cały okryty krwią i kurzawą, stał się z węgierską banderą w ręku przed Radziwiłłem, który przyjął go z otwartymi rękoma. Alz pana Andrzeja nie upoiło z wycięstw. Owszem, chmurny był i zły, jakby przeciw sercu postąpił.

(Ciąg dalszy Nastąpi)

ROMAN KOSINSKI JEWELERS

74 lata w wiernej i uczciwej służbie Polonii.

5754 W. BELMONT at Menards

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w PIĄTEK, 16 GRUDNIA br. (wydanie weekendowe) w odświeżonej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700, ewent. pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622

nie później niż SOBOTA, 3 GRUDNIA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Team It Up!

Printed Pattern



4892 8-18

by Anne Adams

TWO main parts for the little jumper! Whip it up in an evening, then sew the rest of the team. Sleeveless jacket swings over shirt, pants.

Printed Pattern 4892: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumper 2 yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75c. Instant Sewing Book...\$1.00 Instant Fashion Book...\$1.00 Instant Crochet Book...\$1.00 Pillow Show-Offs...\$1.50

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Kubańscy Najemnicy w Afryce

Z Białego Domu docierają do prasy informacje, że prezydent Carter jest zaniepokojony zwiększaniem sił kubańskich w Afryce. Ocenia on trafnie, że podbój Afryki przez kubańskich naemników Moskwy jest poważną groźbą dla pokoju.

Według oszacowania amerykańskich czynników oficjalnych w Afryce znajduje się przeszło 27,000 Kubańczyków. W Angoli zdobyte przez Kubańczyków dla promoskiewskich komunistów, znajduje się 19,000 żołnierzy i 4,000 "doradców" z Kuby. Około 500 oficerów i żołnierzy kubańskich wspiera marksistowski reżim paranoika Mengistu Haile Mariam w Etiopii. Kubańscy "doradcy" wojskowi i cywilni, znajdują się w trzynastu państwach Afryki. Gdyby doszło do wojny między czarnymi a białymi w Afryce Południowej, Kubańczycy odegrali by decydującą rolę.

"Ofensywa" Castro w Afryce rozwiała nadzieje prez. Cartera na "normalizację" stosunków z Kubą. Po objęciu stanowiska Prezydent szybko zaczął usuwać przeszkody na drodze do rozwiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Kubą. W Hawanie co kilka dni zjawiali się "pielgrzymi" ze Stanów Zjednoczonych — senatorowie, przemysłowcy i kupcy, którzy po powrocie mówili o "krzywdzącym" naród kubański embargo amerykańskim i "osiągnięciach" Castro. Ale Prezydent postawił jako warunek nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych wycofanie wojsk kubańskich z Afryki.

Widocznie Castro mniej zależy na "norma-

lizacji" stosunków ze Stanami Zjednoczonymi niż prez. Carterowi i amerykańskim Businessmanom", bo zamiast wycofywać zaczął zwiększać swoje siły w Afryce. Jest to polickie wymierzone przez Carterowi, który zbyt szybko zmierzał do "normalizacji" stosunków z Kubą, wierząc widocznie, że Castro, jak każdy rządzący, pragnie polepszenia bytu rządzonego.

Prez. Carter przekonuje się, że komunistów nie można mierzyć tą samą miarką co polityków wyznających zasady demokratyczne. Castro jest komunistą i za swój obowiązek uważa pomaganie "ruchom wyzwolenia" (a na tę nazwę według niego zasługują wyłącznie komuniści) wszędzie, gdzie walczą z rządami nie-komunistycznymi. Castro wie doskonale, że reżim Neto w Angoli nigdy nie doszedłby do władzy, gdyby nie pomoc Kubańczyków. Przekonuje się również, że Neto nie utrzymałby się u władzy, gdyby nie wojska kubańskie.

Niektórzy obserwatorzy polityczni twierdzą, że Angola będzie "Wietnamem" Kuby. Reżim Neto potrzebuje większej pomocy by utrzymać się u władzy niż do jej zdobycia. Jego przeciwnicy, mający oparcie w Zairze i Zambii, panują nad spornymi obszarami kraju. W Angoli toczy się wojna domowa, która pochłania coraz więcej ofiar w ludziach.

Kubańczycy spełniają w Afryce zadania wojsk najemnych. Rosja zaopatruje ich w broń i amunicję, w zamian za to pomagają oni promoskiewskim komunistom w zdobyciu i utrzymaniu władzy. Z kubańskiej krwi i potu korzysta Rosja Sowiecka.

Amerykanie o Swojej Sytuacji

Przeprowadzone przez Harrisa badania opinii publicznej w odniesieniu do zagadnień wewnętrznych w Stanach wykazały, że 43 procent badanych uważa, iż jakość życia w kraju pogorszyła się w okresie ostatnich 10 lat, a 19 procent wyraziło przekonanie, że jakość życia pozostała bez zmiany. "Uczucie pesymizmu znowu wzięło górę" — głosi raport Harrisa, podając jednocześnie różne opinie badanych dla oświecenia tego pesymizmu.

Tak więc obywatele narzekali, że jednocześnie z wysoką ratą inflacji wystąpiło wysokie bezrobocie. To osobiście zjawisko z lat siedemdziesiątych wpływa na poczucie ludzi w sposób przygnębiający, podobnie jak przygnębiający wpływ świadomości, że nie polepszyły się warunki życia w dziedzinie naturalnego otoczenia, chociaż podejmowane są różne zabiegi na rzecz oczyszczania powietrza i wód.

Dalszym ważnym czynnikiem, który wpływa na pogląd, że warunki życia nie polepszyły się, jest "zwiększający się brak wiary w sprawiedliwość i w sytuację gospodarczą".

Konsumentom są zdania (w normie trzech do jednego), że są oszukiwani co do wartości i bezpieczeństwa kupowanych produktów, przez fałszowanie napraw, przez dawanie złych gwarancji przy kupnie, przez generalne nastawienie, że nikt nie dba o interesy konsumentów.

"Kraj jest w głębokim nastroju rewolty konsumentów, która będzie narastała z upływem czasu i będzie wywierała znaczący wpływ w nadchodzących latach" — głosi raport Harrisa.

Prostytucja Młodocianych

Władze policyjne w wielkich miastach zwracają uwagę, że coraz silniej występuje w nich zjawisko prostytucji młodocianych. W San Francisco została wykryta szajka lotrów, uprawiająca proceder handlowania młodymi chłopcami na usługi zbrojców. W Chicago wykryte zostały dwie "operacje" wykorzystywania nieletnich dziewcząt w celach prostytucji.

Z dochodzeń policyjnych wynika, że olbrzymia większość młodocianych, schodzących na drogę prostytucji, to uciekinierzy z domów rodzinnych. Warunki w tych domach powodują, że młodzież ucieka i dostaje się w ręce handlarzy białymi niewolnikami.

Ocenia się w New Yorku, że jest tam co najmniej 20,000 młodych dziewcząt i chłopców, którzy są w zasięgu prostytucyjnych "gangów" z ich 800 szefami. Szefowie ci utrzymują dyscyplinę przysłówiową żelazną ręką, nie dopuszczając możliwości wyzwolenia się młodych z ich zbrodniczego zasięgu.

Z dochodzeń policyjnych w New Yorku wynika, że kryminalny świat podziemia (mafia) powraca na teren prostytucji jako źródła olbrzymich dochodów, rekrutując młodocianych w różnych barach, gdzie obsługa jest "topless"

Te nastroje pesymizmu, zawodów i rozgoryczenia występują we wszystkich grupach społecznych, jak też na różnych obszarach kraju. W Stanach wschodnich jest większe zaniepokojenie pogarszaniem się jakości życia (40 procent), na Południu oceny są prawie równe: 39 procent pesymistycznych, do 38 procent.

Najbardziej rozgoryczeni byli w latach sześćdziesiątych młodzi ludzie, a obecnie wykazują oni największy optymizm (37 procent). Natomiast grupa 50-latków, z natury rzeczy konserwatywna, wykazuje największy pesymizm co do pogarszania się jakości życia (49 procent).

Wyszkolenie nie odgrywa roli, jak wykazały badania Harrisa, w dziedzinie oceny sytuacji społeczeństwa w zakresie jakości życia. Aż 54 procent mających tylko elementarne wykształcenie uważa, że jakość życia pogorszyła się. 41 procent do 39 procent ludzi z wykształceniem kolegialnym uznaje, że warunki życia polepszyły się.

Kobiety i mężczyźni mają odrębne oceny. W stosunku 47 do 32 procent kobiety są pesymistkami, gdy stosunek wśród mężczyzn wyraża się jak 39 do 37 procent. Pod względem przynależności politycznej demokraci są "niezależni" z racji jakości życia w stosunku 46 do 32 procent, gdy niezależni politycznie wyrazili pesymizm w ujęciu 41 do 37 procent.

Można więc powiedzieć, że w swojej przewadze społeczeństwo nie jest zadowolone z jakości życia. Co jednak wnosi swoimi wkładami, aby tę jakość życia poprawić?

czy "bottomless". Świat podziemia kontroluje również różne hotele, jak i "salony masaży", ciągnąc wielkie zyski. Do tego zaś i rynek pornograficznych wydawnictw i filmów z młodocianymi jest lukratywną dziedziną operacji "mafii", która widocznie doszła do przekonania, że handlowanie w tych dziedzinach opłaca się lepiej niż ryzykowny handel narkotykami czy "loan-sharking rackets" (pożyczanie pieniędzy na bardzo wysokie oprocentowanie i wymuszanie terrorem spłacania pożyczek).

Spółeczeństwo musi domagać się od władz policyjnych, aby z całą surowością prawa zwalczały prostytucję młodocianych. Ale z drugiej strony ma ono i obowiązek zapobiegania powstawaniu warunków, w których rodzi się ta prostytucja.

To i Owo

"Atlas wychodźstwa polskiego" to tytuł pierwszego syntetycznego dzieła obrazującego rozmieszczenie Polonii w świecie, jej strukturę zawodową itp. Nad "Atlasem" pracuje już od roku zespół pod kierunkiem prof. dra Wojciecha Wrzesińskiego.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Odroczone Wizyty

ZYCIE WARSZAWY. — Prezydent Jimmy Carter wystosował listy do przywódców dziewięciu państw, które zamierzał odwiedzić na przełomie listopada i grudnia (między innymi do Edwarda Gierka), wyjaśniając, dlaczego zmuszony jest odroczyć podróż.

Prezydent stwierdza w swych listach, a komentatorzy amerykańscy to w pełni potwierdzają, że przesunięcie terminu podróży pozostaje w związku z polityką wewnętrzną Stanów Zjednoczonych, nie ma natomiast nic wspólnego z polityką zagraniczną Washingtonu.

Na pierwszym miejscu wymienienia zagadnienia energetyczne, które od dłuższego czasu zaprzatają uwagę prezydenta, Kongresu amerykańskiego i całego społeczeństwa. Carter i jego doradcy uważają, że należy w sposób bardziej oszczędny i racjonalny gospodarować surowcami energetycznymi — przede wszystkim ropą naftową — niż to się obecnie dzieje w Stanach Zjednoczonych.

By osiągnąć ten cel, prezydent przedłożył Kongresowi szereg projektów ustawodawczych, które natychmiast — co było do przewidzenia — stały się przedmiotem sporów i kontrowersji.

Przeciw propozycjom Cartera wystąpiły amerykańskie koncerny naftowe, które nie raz już wchodziły w zatarg z administracją państwa i które dysponują potężnymi dźwigniami nacisku. I przeciw jego propozycjom wypowiedziała się większość senatorów, uważających, że zaprojektowane przez Cartera ustawy idą zbyt daleko.

Stosunki między prezydentem a obu izbami Kongresu, w których większość ma jego własna Partia Demokratyczna, nie układają się tak harmonijnie, jak zapowiadano na wstępie kadencji Cartera.

W tej sytuacji Jimmy Carter uznał, że polityka wewnętrzna musi mieć pierwszeństwo przed polityką zagraniczną, i zdecydował się na odroczenie zaplanowanej podróży.

Grzegorz Jaszuński

70-latki Na Emeryturę?

DZIENNIK POLSKI (DETROIT) — Na pewno nikt nie spodziewał się, że kiedy jeszcze niedawno była mowa o obniżeniu wieku emerytalnego, obecnie dochodzi do czegoś wprost przeciwnego, bo podwyższenia go z 65 do 70 lat życia.

Sprawa ta nabrała odpowiedniego znaczenia podczas debat o Social Security, ale stała się nagle osobnym zagadnieniem, kiedy wysunięto sprawę emerytów, zmuszanych do przechodzenia w stan spoczynku. Wiele osób nie czuje się, że powinny być bezczynne i nieużyteczne. U wielu istnieje bunt, ale są i tacy, którzy z chęcią idą na emeryturę. Różne są po temu przyczyny.

Jednym z głównych zasad dążeń socjalnych od 19-go wieku było zapewnienie równości społecznej robotników i stąd kierunki socjalizmu i jego odprysku — komunizmu, zmuszającego człowieka do podporządkowania się państwu w każdej dziedzinie. Uważano, że zapewnienie odpowiedniej starości jest nakazem sprawiedliwości społecznej i państwo musi na siebie wziąć ten obowiązek.

Jeszcze niedawno w Stanach Zjednoczonych każdy musiał dbać o swą starość. Jedynie bractwa kolejowe zdobyły się pierwsze na zapewnienie emerytur i dopiero Franklin Roosevelt swym wprowadzeniem Social Security ustanowił u nas granicę wieku emerytalnego, wyłączając pracowników federalnych, podlegających innym przepisom i innej granicy wieku.

Obecnie Izba Niższa głosami 354 przeciw 4 a Senat 87 przeciw 6 głosom zatwierdziła ustawę o podniesieniu wieku emerytalnego do 70-ego roku życia. Prezydent Carter z pewnością podpisał ją, jakkolwiek nie całkowicie się z nią zgadza. Rzeczywistość mówi co innego i trudno argumentować z tak olbrzymią większością głosów. Ale zapomina się o jednym, że społeczeństwo niewiele miało do powiedzenia w tej sprawie, chociaż końcowa redakcja ustawy jeszcze nie została przyjęta, ponieważ konferencje obu izb mają wyrocznąć pewne różnice.

Jak już kilka razy na ten temat zabieraliśmy głos, dziś powtórzmy go jeszcze raz, a mianowicie uważamy, że granicy wieku nie należy zmieniać, ale pozostawić wolną rękę pra-

Tadeusz Podgórski

BIEDNI I BOGACI

Temat najwyższych zarobków i systemu przywilejów związanych z pewnymi stanowiskami objęty jest w PRL znową milczeniem. Nadaje chyba posunął się 2 lata temu prof. Jan Szczepański (który na wiele może sobie w PRL pozwolić). Podał on do publicznej wiadomości, że według posiadanych przez niego danych (a nadzoruje on badania nad strukturami społecznymi w PRL) rośnie pod rządami PZPR liczba obywateli zarabiających powyżej 25,000 zł miesięcznie. Ale ten wybitny uczony pozostający w zażyłych stosunkach z władzą, też nie odważył się podać nawet w przybliżeniu jak wielka jest ta grupa, nie określił dokładnie jakie kategorie obywateli do grupy tej wchodzi i jaka jest granica ich dochodów.

W urzędowych danych statystycznych brak konkretnych informacji o tych obywatelach PRL, którzy zarabiają obecnie powyżej 5,000 zł miesięcznie. Ta granica dochodów uznana została widocznie w jakimś sensie za "maksimum" objęte badaniami i publicznymi sprawozdawczością.

Granica Biedy

Podobnie ma się sprawa z określeniem granicy biedy w systemie rządów PZPR i badaniami nad położeniem najgorzej sytuowanych warstw ludności. Wszystko co na ten temat powiedziano publicznie ogranicza się do zaakcentowania w pojedynczych artykułach lub szkicach naukowych, że pod rządami PZPR — a zwłaszcza w ostatnich kilku latach — zmniejsza się stopniowo grupa najgorzej zarabiających, a rośnie warstwa zarabiających powyżej wspomnianych wcześniej 5,000 zł miesięcznie.

Nie słyszy się natomiast nic o systematycznych badaniach nad prawidłowym określeniem minimum socjalnego w dzisiejszych polskich warunkach — i przy rzeczywistych cenach. Owszem, podjęto takie badania na progu 1977 roku, lecz szybko ich zaniechano. I to bez jakichkolwiek wyjaśnień.

Gierek — "Za Badaniami"

Na tym tle wspomina się niekiedy w środowisku socjologów, że Gierek był osobą, która wprowadzeniem takich badań, przynajmniej w pierwszej fazie swoich rządów. Ale uprzywilejowany aparat partyjny i administracyjny stordedował je i uniemożliwił w praktyce. Uniemożliwiono też próby jawnego dzielenia premii (zwłaszcza na wyższych szczeblach hierarchii gospodarczej i administracyjnej) oraz sparaliżowano nadzór społeczny nad tzw. "dodatkiem w naturze". Podaje się natomiast do wiadomości publicznej, że statystyczna średnia płac znacznie wzrosła.

Nie przeczyliśmy w PRL biurokratycznych tendencji powodujących takie zjawiska jak rozpiętość w wynagrodzeniu w skali jeden do dwudziestu. Dość szeroko znany i wpływy partyjno-rządowy ekonomista, Wiesław Kręć, krytykował bezpośrednio po grudniu 1970 roku niesprawiedliwy społecznie system wynagrodzeń za pracę i przystąpił, żeby zbytnio nie sugerować się statystyką średnich plac. W wydanej wtedy książce napisał: "Średnia płaca nie określa jaka jest wysokość plac w rzeczywistości, ale jaka byłaby gdyby przy danym funduszu i liczbie zatrudnionych wszyscy pracownicy otrzymywali jednakowe place".

W tym okresie Kręć powoływał się na rozpiętość plac od 850 zł do 8,000 zł miesięcznie. Ale już wtedy rozpiętość ta była w praktyce znacznie wyższa. Przecież grudniowe robotnicze komitety strajkowe ujawniły wysokość dochodów dyrektorów wielu przedsiębiorstw gospodarki społecznej, wskazując, że zarabiali po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

Wyjaśnia to pośrednio skąd brał się opór w aparacie partyjnym i gospodarczym, który stordedował pogrudniowe badania nad strukturą plac i ustaleniem minimum socjalnego dla dzisiejszych warunków w PRL.

W rezultacie, jak wspomnieliśmy na wstępie, we współczesnej Polsce

cownikowi. Jeśli chce pracować i jest wydajny, nie powinno być na przeszkodzie, ale zmuszać kogoś w pełnym wieku i w najlepszych siłach do pójscia na emeryturę, często nie wystarczającą na odpowiednie utrzymanie, jest niesprawiedliwe.

Kiedy jeszcze w ostatnich kontraktach samochodowych UAW upierała się przy klauzuli przymusowej emerytury, teraz postanowiła nagle zachować "neutralność" i pozwolić pracować, ponieważ wiele osób zaczęło w dość późnym wieku i nie osiągnie na leżytej emeryturę. Nowa ustawa ma mankamenty, ale zaczekajmy na końcową wersję.

ignorowany jest problem najgorzej i najlepiej sytuowanych grup obywateli. To znaczy, że nie próbuje się określić jaka jest w PRL granica ubóstwa, ani jakie grupy korzystają z przywileju życia w dobrobycie.

Problemy te znane są władzom, gdyż w swoim czasie zwracali na nie uwagę najwyżsi dygnitarze partyjno-rządowi: na przykład Gierek i Jaroszewicz po grudniu, czy b. minister pracy, plac i spraw socjalnych prof. Wincenty Kawalec. Ale sprawa ta przyschła. Wygląda na to, że poruszanie jej jest po prostu nie wygodne dla warstwy uprzywilejowanych, która przechwytuje w stosunkach PRL nieproporcjonalnie wielką część dochodu narodowego, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na praktyczne znaczenie statystycznych wyliczeń średniej plac.

Dochody Ekstra

Dodajmy, że poza statystycznie ujętymi wynagrodzeniami za pracę liczą się jeszcze dochody wynikające ze szczególnych przywilejów o klasowym wręcz charakterze, a więc takich jak przydziały samochodów, mieszkań, czasów, dostęp do elitarnych szkół czy lepiej zaopatrzonych sklepów, lub wyjazdy służbowe płacone w twardej walucie. W analizie sytuacji grup najgorzej i najlepiej sytuowanych w PRL razi również szczodrość "ludowej" rzekomo władzy w przydzielaniu środków budżetowych na ponad przeciętne wyposażenie szpitali, domów wczasowych, osiedli mieszkaniowych i tym podobnych dla stosunkowo małych grup obywateli bliskich władzy, gdy jednocześnie skąpi się środków na godziwe świadczenia socjalne dla najuboższych rodzin wielodzietnych.

Wspólnie wypadają również o problemie swoistej wtórnej redystrybucji dochodów, czyli — praktycznie biorąc — odbierana części dochodów ogółowi obywateli kategorii, które nie korzystają z przywilejów. Ludzie ci nie raz muszą się opłacać na różne sposoby, aby zdobyć potrzebne świadczenia i usługi, a nawet towary trudno dostępne na rynku.

Co To Znaczy "Średnia Płaca"?

W świetle tych stwierdzeń można przyjąć, że wyrosła w PRL uprzywilejowana warstwa aparatczyków i biurokratów, która nie życzy sobie przeprowadzania gruntownych badań naukowych nad ustaleniem rzeczywistego stanu jej dochodów. Natomiast ze względów doktrynalnych jest ona również przeciwna temu aby objęto ścisłymi badaniami grupy obywateli żyjących w niedostatku i biedzie po trzydziestu paru latach rządów komunistycznych, jak również tych, którzy dorabiają się fortun w sektorze prywatnym. Wyjaśnia to jednocześnie dlaczego propaganda PZPR posługuje się tak chętnie wskaźnikami średniej plac czy średniej dochodu narodowego w przeliczeniu na pojedynczego mieszkańca, chociaż pod tym względem dane statystyczne mogą być w praktyce mylące i nie oddają prawdziwego stanu rzeczy jeśli chodzi o podział dochodu narodowego między poszczególne grupy czy warstwy społeczne i rozpiętość między zarobkami.

Na Antenie

Drobna Sprawa o Dużym Znaczeniu

Mianowanie następcy na miejsce ambasadora, który zrezygnował lub został odwołany, jest rutyną nie wywołującą większego zainteresowania.

Inaczej wygląda sprawa, gdy prezydent odstepuje od rutyny. Tak się stało obecnie. Prez. Carter postanowił nie mianować następcy na miejsce Leonarda Unger, ambasadora Stanów Zjednoczonych na Tajwanie.

Departament Stanu obawia się, że wyznaczenie nowego ambasadora Czerwone Chiny uznają za dowód, iż Stany Zjednoczone są zdecydowane dotrzymać zobowiązań wobec rządu Chin Narodowych na Tajwanie. Wobec tego nie ma nadziei, by spełniły żądania Pekinu.

Dziwnie, że nikt w Departamencie Stanu nie zastanawia się, jakie wrażenie w świecie, a szczególnie w Azji, wywoła niedotrzymanie zobowiązań wobec Chin Narodowych.

Grozi Nam "Potop"

W pierwszych trzech tygodniach sierpnia straż graniczna zawróciła 55,000 Meksykanów, którzy uścisłowali nielegalnie przejść granicę, by osiedlić się w Stanach Zjednoczonych. Ta lakoniczna krótka wiadomość ukazała się wewnątrz dzienników wśród ogłoszeń. Mało kto ją przeczytał i może dlatego nie wywołała komentarzy.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

—ZYGMUNT P. BOBIN—

NATIONAL SOCCER LEAGUE PLANUJE ROZGRYWKI HALOWE

Specjalne zebranie N.S.L. (22 listopada) upoważniło Zarząd Ligi — o wszczęcie starań o boisko w hali krytej w Chicago Armory. Według tabeli z sezonu halowego (1977), w Major Division grać będą: Croatans, Wisła, Lions, Maroons, Kickers, Green-White, Adria i Schwaben. W First Division zapewniło miejsca mają: Chicago Stars, Rams, Lith, Flyers, United Serbs. Pozostałe trzy miejsca wypełni Zarząd Ligi drużynami według swego uznania, spośród 10-ciu kandydatów zgłoszonych.

Rozgrywki halowe rozpoczną się 6-go stycznia. Jak zwykle w polskich klubach można będzie nabyć po znizowanych cenach bilety; przez kupienie biletów w klubie, pomaga się swoim w rozprzedazy przymusowej ilości biletów. Ten warunek grania w hali (50 przymusowych biletów na każdy mecz) odstrasza wiele drużyn; np. polska drużyna Blyskawica nie okazała zainteresowania rozgrywkami halowymi na rok 1978.

Wisła natomiast w rozgrywkach halowych w grupie Major Division może mieć najtrudniejszy sezon halowy. Ponieważ w hali gra się inaczej; tam nie ma czasu na jakiejkolwiek super-kombinacje; nie ma spalonych. Zmiany w składzie drużyn przyczyniają się do tego, iż padają każdego wieczoru niespodzianki. Dlatego rozgrywki te są zawsze b. interesujące.

1 CZERWCA 1978 ROKU PO CZĄTEK XI PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Światowa Federacja Piłkarska — (FIFA) wprowadziła zmiany w godzinach rozpoczęcia spotkań finałowych mistrzostw świata w Argentynie. Podyktowane one zostały — jak podaje depesza — prośbą towarzyszt Telewizyjnych, które relacjonować będą Przebieg mistrzowskich meczów. Spotkania rozpoczynają się będą o godzinie 13.45 i 16.45, a nie jak poprzednio podano — o godz. 14.00 i 16.30. Mecze z udziałem reprezentacji Argentyny rozpoczynają się będą natomiast o 19.15, a nie o 19.00.

Pierwszy mecz mistrzostw odbędzie się 1 czerwca o godz. 3-jej po poł., spotkanie o trzecie miejsce — 24-go czerwca (3 po poł.), a finał 25 czerwca (3-cia po poł.). Ewentualna powtórka spotkania finałowego zaplanowana została na 27 czerwca, również na godz. 3 po poł.

Mistrzowie świata — piłkarze Niemiec Zachodnich — kontynuują serię spotkań międzynarodowych, zaplanowanych w programie przygotowań do "Mundialu-78". W bież. miesiącu na stuttgartarckim "Neckarstadionie" Niemcy Zach. zmierzą się ze Szwajcarią. Trener Helmut Schoen powołał do kadry wszystkich najlepszych obecnie piłkarzy tego kraju. "Na eksperymenty już za późno" — powiedział w wywiadzie prasowym.

16 listopada na Wembley w Londynie — Anglia spotkała się z Włochami i wygrała to spotkanie 2:0. Ale przed meczem angielskie gazety pisały — "Czeka nas smutny finał eliminacji. Nawet zwycięstwo będzie porażką". Włosi mieli i mają znacznie korzystniejszy bilans bramkowy i w zapasie jeszcze mecz z Luksemburgiem. Tylko bardzo wysokie zwycięstwo Anglików nad Włochami pozwoliłoby im jeszcze marzyć o awansie. W to jednak nikt w Anglii nie wierzył.

GRĘ W FUTBALL KARANO KIEDYS WIEZIENIEM

Kiedy w Anglii po raz pierwszy grano w football? Na to ciekawe dla miłośników sportu footballowego pytanie, znajdujemy taką odpowiedź w "Philadelphia Record" z 1901 roku:

Football grany był w Derby ku upamiętnieniu zwycięstwa odniesionego w III wieku nad legionami rzy-

skimi. Pierwszą piłką, którą grano w dorocznych igryskach w Chester, była podobno głowa Duńczyka. Za panowania Edwarda III football przybrał takie brutalne formy, a przy tym takie szerokie rozmiary, że stał się wprost plagą dla kraju i w roku 1349 został dekretem królewskim zakazany — zbyt dużo zabierał ludziom czasu i odwracał uwagę od innych bardziej wojennych i patriotycznych ćwiczeń.

Odtąd też datuje się dzisiejsza nazwa footballu. Przedtem jeszcze Edward II zakazał był wszelkich zawodów dużą piłką, a Henryk IV i Henryk VIII wydali również zakazy gry w football, jako szkodliwego zajęcia dla "kochanego ludu".

Za czasów królowej Elżbiety karano za football więzieniem. Jako powód zaś zakazu podawano nadzwyczajną brutalność gry. Jakub I zakazał "wszelkich brutalnych i gwałtownych ćwiczeń cielesnych w rodzaju footballu". Mimo licznych zakazów, londyńczycy dawnych czasów kopali piłkę po ulicach, ażeby w ten sposób grać się zimową porą.

NIEMIECKI KLUB Samochodowy w rozesłanym w 1901 r. cyrkularzu pomieścił rząd godnych uwagi sportów dotyczących jazdy dystansowej z Paryża do Berlina. Oto niektóre z nich:

Publiczność powinna pamiętać, że nie ma się tu do czynienia z jakąś zabawą. Nowy rodzaj lokomocji ma być poddany wielkiej, nieznanego dotąd rozmiarów, próbie. Zasada się ona na długiej i szybkiej jeździe przez góry i doliny. Jazda taka ma zawsze charakter sportowy. Jazda służy do porównawczego wypróbowania i udoskonalenia takiego urządzenia, które społeczeństwu tylko korzyść przynieść może.

Kto robi z tego i traktuje całą rzecz na serio, nie pozwoli dzieciom bawienia się na drodze, przez którą samochody przejeżdżać będą, nie wypuści na drogę kur, gęsi, a nade wszystko płochliwych koni i sam unikać będzie środka drogi. Samochód nie jest maszyną piekielną.

GRZEGORZ LATO "PIŁKARZEM JESENII"

W tradycyjnym IX plebiscycie redakcji "Sportu" na piłkarza jesieni Reprezentacyjny napastnik mieleckiej Stali zdobył tytuł przekonywująco, aż na 17 listach (na 19) znalazł się na pierwszym miejscu, a w pozostałych dwóch przynależało mu drugą lokatę. W sumie Grzegorz Lato zgromadził 188 pkt., wyprzedzając Kazimierza Deynę (Legia) o 47 pkt. i Zbigniewa Bonka (Widzew Łódź) o 58 pkt.

SIATKARKI JAPONII ZDOBYŁY PUCHAR ŚWIATA

Rozgrywany w Japonii Puchar Świata siatkarów zakończył się sukcesem reprezentantek gospodarzy, które w ostatnim meczu finału "A" pokonały zespół Korei Południowej 3:1 (15:6, 15:11, 9:15, 15:10). Japonki wygrały trzy mecze finałowe tracąc w nich zaledwie dwa sety. Dramatyczny przebieg — jak podaje depesza — miało drugie spotkanie finałowe, w którym siatkarki Chin komunistycznych pokonały zespół Kuby 3:2 (6:15, 15:6, 12:15, 15:13, 15:9). Wygranie dwóch setów zapewniło siatkarkom Kuby drugie miejsce w końcowej tabeli grupy finałowej. O kolejności miejsc 2-4 zdecydował bowiem stosunek setów — trzy zespoły: Kuba, Korea Południowa i Chiny odniosły w finale po jednym zwycięstwie. Trzecie miejsce zajęły siatkarki Korei Płd., a czwarte drużyna Chin, która podczas pucharu wygrała zarówno z Japonią (3:2 w eliminacjach, jak i z Kubą (3:2 w finale).

Koszykarze Śląska Wrocław przegrali w Budapeszcie mecz o Puchar Europy z Hanoverem 93:106.



Tak padła pierwsza brama dla reprezentacji Polski, strzelona przez Marka Kustę. Fot. Zbigniew Furman

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Wychowanie Do Czynu

Celem wychowania harcerskiego jest prawy, dzielny człowiek czynu o dojrzałej osobowości.

Już zuch ma być uosobieniem dzielności. "Zuch jest Dzielny" Dzielny nie tylko w zabawach, w zawodach, nie tylko jego ręce w majsterkowaniu, a oczy jego w spostrzeganiu, a on cały w grze w "dwa ognie" czy "króla skoczków" — ale również w mówieniu po polsku, w mówieniu prawdy, w darowaniu komuś kto mu "nadeptał na pięcie".

Jednym słowem zawsze i wszędzie ma być dzielny — i w domu, i w szkole, na zbiorce i na ulicy, wycieczce i na kolonii.

Dzielność ma być ukierunkowana według Prawa Zuchowego.

Tak wychowany w ciągu trzech lub więcej lat zostaje pasowany na harcerza. Tu dopiero w zastępie, spodziewa się mieć okazję do wykazania swej dzielności, do przyrzeczenia się, by jego zastęp był pierwszy w drużynie.

Stara się wykonać swoje zadania i obowiązki jak najbardziej dzielnie, stara się swe zdolności wpisać w pracę zastępu i drużyny. Dojrzała jego osobowość.

To okres mierzenia siły na zamiary, pragnienie dokonania śmiałych, wielkich czynów czy rzeczy. O tym, że "osobowość rozwija się, dojrzała i kształtuje w pracy dla innych, dla dobra ogólnego" powinien wiedzieć drużynowy i zastępowy.

Tą drogą doprowadzamy harcerza do pełnej aktywności w życiu — w domu, w szkole, w otaczającym go świecie. Ma się on stać jednostką społeczną.

Czy tak jest w rzeczywistości?

Ankiety i inne badania wykazały, że członek organizacji, który formalnie należał do niej, ale nie brał czynnego udziału w jej pracach i działaniach, nie brał na siebie odpowiedzialności — wykazuje w życiu całkowity brak znajomości założeń ideowych, zadań i celów organizacji do której należał, zupełnie tak samo jak ktoś kto nie należał nigdy do niej.

Dlatego tak istotnym jest dla osiągnięcia dobrych wyników wychowania czynny udział w pracy zastępu każdego harcerza, a zastępu w pracach i działaniu drużyny.

Tą drogą dopiero wychowujemy ludzi w pełni czynnych, chętnych do brania udziału w pracy własnej organizacji i innych organizacji społecznych. To musi się jednak zacząć już w zastępie. Muszą być przygotowani zastępowi do tego rodzaju pracy.

Praca ta musi być oparta na braniu odpowiedzialności, w wykonaniu której będą rozwijały się zdolności i zamiłowania każdego.

Czy jednak w naszych warunkach, tak idealnie pomyślana praca zastępu jest osiągalna? Nad tym zastanawiamy się później.

W Pracy Dla Innych

Zespół Taneczny "LECHICI" w niedzielę, 20 listopada wystąpił na otwarciu "Apelu Gwiazdkowego" Polskiego Komitetu Emigracyjnego z dwoma polskimi tańcami zdobywając serdeczne uznanie zebranych.

Harcerze Pierwszej Drużyny (i jeden z 4 DH) przeprowadzili w dniach 18, 19 i 20 listopada w kinie "Milford" zbiórkę na rzecz Polskich Inwalidów zdobywając ponad \$260. — pieniądze te zostaną przekazane na ręce p. Lidii Pucińskiej na Fundusz Polskiego Inwalidy. P. Weismanowi, właścicielowi kina za wyrażenie zgody na przeprowadzenie zbiórki i za szczerą pomoc oraz wszystkim ofiarodawcom za dany — składamy tu serdeczne podziękowanie.

Harcerski Zespół "WICHRY" dołączył do programu artystycznego na rzecz Polskiego Inwalidy wojennego organizowanego przez p. L. Pucińską z udziałem wybitnych artystów chigaskich.

Impreza ta odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia w sali Trójcowa. Apelujemy do Rodziców młodzieży harcerskiej o poparcie tego programu.

Zespół Harcerski "Wichry" prowadzi pani Zofia Biernadska z pomocą p. B. Ciepieli.

Gazetka 4-jej D.H.

Otrzymałmy egzemplarz Gazetki Drużyny — "POBUDKA" nr 12 redagowanej — jak przystało na harcerzy — po polsku. Gratulujemy "Czwartakom" i wierzymy, że gazetka ich

stanie się i zachętą do dzielenia się z wiadomościami o życiu pracy Drużyny z Kroniką, Harcerską.

Bazar Przedświąteczny

Już tylko 2 tygodnie dzieli nas od Bazaru Przedświątecznego, organizowanego przez Harcerstwo, w niedzielę, dnia 11 grudnia w Domu Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Będzie to okazja do zakupienia polskich prezentów na zbliżające się święta: wyrobów polskiej sztuki ludowej, haftów, bursztynów, obrazów oraz słodczy.

Instruktorzy Zastępu "PASIEKA" i Drużynowa Hufca Zuchów "Świt" — przygotują ozdoby choinkowe, okolicznościowe karty, oraz własnego wyrobu pierniki i inne ciasteczka.

Apelujemy o jak najliczniejsze odwiedzenie naszego Bazaru.

Sylwester K.P.H.

Przywitajmy Nowy Rok w miłym własnym towarzystwie na Sylwestrowym Balu K.P.H., w sobotę, 31 grudnia, 1977. Zamówienie stolików: 342-4150 lub 282-3836.

Karty Świąteczne

Wysyłając życzenia na harcerskich kartach świątecznych pomagamy K.P.H. i jednostkom harcerskim. Karty między innymi można nabyć w Bałtyk Travel, 3017 N. Milwaukee Ave., w Biurze Wysyłki Paczek, 1152 N. Ashland, Central Travel, 4102 S. Archer, Cragin-Hanson Tailor, 5317 W. Fullerton, Eagle Jewelers, 5712 W. Belmont, Falcon Travel, 2727 N. Milwaukee, Biurze "WARTA", 1123 N. Damen, Krystyna's Delikatessen, 4729 S. Ashland. Dalsze punkty sprzedaży naszych kart podamy w następnej Kronice.

Hojne Wpłaty Na Amerykańską Częstochowę

Filadelfia, Pa. (Inf.wł.) — W specjalnym oświadczeniu prasowym ks. Karynat Jan Krol, Arcybiskup Filadelfii i Krajowy Przewodniczący Zbiórki na Amerykańską Częstochowę, podał do wiadomości dotychczasowe wyniki tej zbiórki.

Okazuje się, że zebrano dotąd

Książka o Husarii

Nakładem MON-u ukazała się ostatnio w Warszawie estetycznie wydana książka J. Cichowskiego i A. Szulczyńskiego pt. "Husaria", omawiająca dzieje, uzbrojenie, sposoby walki, główne bitwy tej naszej najslawniejszej jazdy.

Zachęcając fachowców do omówienia tej interesującej monografii, warto już teraz przypomnieć kilka frapujących szczegółów dotyczących dawnego uzbrojenia, o których piszą autorzy "Husarii". Łuk w porównaniu z ówczesną bronią palną — pistoletem, muszkietem etc. — był bronią szybkostrzelną, pozwalał bowiem na wypuszczenie do 12 strzałów na minutę. Górował nad bronią palną także tym, że pistoletów czy rusznic nie można było nabijać siedząc na koniu. Innymi słowy jeździec idąc do walki z nabitym pistoletem, mógł z niego wystrzelić tylko jeden raz. Donośność dobrego łuku tzw. "odwraconego" była niespodziewanie wielka — sięgała 800 metrów. Oczywiście celność nie była idealna ale z muszkietu można było trafić celnie nie dalej jak na 100 m.

Ciekawym szczegółem historii łuku jest wiadomość, że po raz ostatni broń ta była używana na terenie europejskim w czasie słynnej bitwy narodów pod Lipskiem w r. 1813 — bitwy związanej w naszej pamięci ze zgonem księcia Józefa Poniatowskiego.

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnuty na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Złoga — Owczarek — Cocos de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki \$1.00

Doskonale Na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Japończycy Zbudują w Egipcie Nowoczesną Piramidę

Okazuje się, że era budowy piramid egipskich, pozornie zakończona około 3000 lat temu, jeszcze nie minęła. Oczywiście nie ma mowy o tym, by mumie faraonów zmartwychwstały i zabrały się znowu do roboty — mimo kuracji oświeczającej, jakiej poddano ostatnio mumie faraona Ramzesa II w Paryżu.

Chodzi o coś zupełnie innego. Mianowicie Japończycy zamierzają zbudować w Egipcie piramidę, stosując dawne egipskie metody. Jedyną różnicą będzie podobno to, że lanie (batami!), szczerze stosowane przez faraonów jako źródło energii w stosunku do niewolników, zastąpione zostanie nowoczesną forsą. Dokładnie równowartością miliona dolarów — bo tyle kosztować ma ten osobliwy projekt.

Wszystkie plany są już gotowe i prace rozpoczną się w styczniu przyszłego roku. Wykonanie projektu potrwa dwa i pół miesiąca i da pracę blisko 10 tysiącom robotników.

Japońska "piramida egipska" będzie miała 21 metrów wysokości, a podstawę jej tworzyć będzie kwadrat o bokach długości 32 metrów. Pod względem wysokości równać się ona będzie mniej więcej jednej siódmej Wielkiej Piramidy Cheopsa w Gizie, uważanej w starożytności za jeden z siedmiu cudów świata.

— Czemu taka piramida?

— Ażeby stwierdzić, czy nasze domysły, co do metod budowniczych archydział architektury starożytnej są słuszne! — odpowiadają uczeni z uniwersytetu Waseda pod Tokio, którzy nadzorować będą całość prac.

Piramida ma bowiem zostać zbudowana metodą starożytną. Według Herodota, historyka greckiego, który żył blisko 2500 lat temu w Halikar-

nasie, w Azji Mniejszej — metoda ta polegała na stosowaniu drewnianych dźwigów i pochylni. Ale i on wysuwał tylko domysły.

— Jedyny sposób sprawdzenia, czy są słuszne, to ich wypróbowanie! — zaznaczają praktyczni Japończycy. — Jaki z tego pożytek?

— To się dopiero okaże podczas prac, ale może być znaczny! — odpowiadają uczeni japońscy.

Na razie jedno tylko jest pewne. Piramida nie będzie tak trwała jak jej poprzedniczki, gdyż władze egipskie żądają, by została zdemontowana natychmiast po budowie... M.A.K.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY

MICHAŁA PRZEMYSKIEGO

Stacja WOPA

Codziennie

od 4-jej do 4:30 po poł.

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

"GŁOS POLONI"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGALOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonsery

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

449 Ludzi Zginęło Na Drogach

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ciui osobami spadł na ziemię. Przyczyny katastrofy są nieznane. W pobliżu nie ma lotniska.

Kilka osób zginęło w pierwszym w tym roku katastrofach sanek motorowych. Trzech mężczyzn utonęło w jeziorze Poygan w Wisconsin, gdy ich sanki motorowe wpadły na cienki lód.

"Grizzly Adams" w Szpitalu

Los Angeles (UPI) — Aktor Dan Haggerty, znany głównie dzięki swej kreacji w serialu telewizyjnym pt. "Grizzly Adams," przebywa w szpitalu w rezultacie nieszczęśliwego incydentu w restauracji podczas urodzinowej zabawy. Haggerty doznał poparzenia twarzy, szyi i jednej ręki, kiedy podano mu kieliszek płonącego alkoholu. Jeden z gości niechcący potrącił aktora, rozlewając na niego alkohol.

Haggerty musiał poddać się chirurgicznemu zabiegom przeszczepu skóry i pozostanie w szpitalu przynajmniej jeden miesiąc. Rzecznik Sherman Oaks Hospital w Los Angeles twierdzi, iż aktor czuje się jednak świetnie i więcej chodzi po szpitalu niż leży w łóżku.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja i ciocia nasza, śp.

Józefa Kasprzak

Członkini Związku Modlitwy Duszy w Czystości i Mszy Gregoriańskich w parafii św. Jadwigi, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go listopada 1977 roku, rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 listopada, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7710 W. Addison do kościoła św. Jadwigi (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Frank, brat; oraz bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Schielka Funeral Home, telefon 625-3444.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadus nasz, śp.

Jan Arciszewski

Członek Tow. Białego Orła Piastów Grupa 280 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go listopada, 1977 roku, o godzinie 11:25 przed południem, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park, dawniej w okolicy Bridgeport.

Pogrzeb odbył się dziś w poniedziałek, dnia 28-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Owceja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pograżeni: Stefania (z domu Jarmarkowicz), żona; Isabelle (Joseph) Sumara, John (Jean) i Mary Ann (Harold) Stocking, córki, syn, zięciowie i synowa; Andrea Sumara, wnuczka; Aleksandra Uzumecka, Felcia Znajda i Kazimiera (Kajetan) Niedzwiecki, siostry i szwagier; Stanisława i Piotr Siemiasko, szwagierka i szwagier w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się Frank A. Owceja, telefon 254-3838.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Józefa Sniezek

(żona śp. Ignacego, matka śp. Bolesława, śp. Stefani Fornall i babcia śp. Rafała)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. i Gold Star Mother Chapter, State of Illinois PLAV, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go listopada 1977 roku, przeżywszy lat 95.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Stanisława i Helena, córki; Antoni Fornall, Raymond Szumny i Józef Gorski, zięciowie; Ronald i Dennis Hull i Sandra Stanisławska z mężem Wayne, wnuki i wnuczka; oraz prawnuczęta wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

który załamał się i z czterech osób na sankach, jedna uratowała się, pozostałe trzy utonęły w 15 stóp głębokim jeziorze.

W Chicago i większości stanu Illinois ruch kołowy był b. powolny, po cięgi, autobusy i samoloty miały duże opóźnienia. Stanowa policja donosi, że drogi są śliskie i niebezpieczne. W wielu miejscach potworzyły się zasypy śnieżne.

Zima kalendarzowa rozpocznie się 21 grudnia, ale masy zimnego powietrza z Kanady przyspieszyły jej nadejście w stanach Środkowego Zachodu.

Nie tylko szosy ale także autostrady pokryły się lodem i podróż stała się niebezpieczna. W niedzielę po południu podróż ze średniem W Chicago do lotniska O'Hare, normalnie trwająca 30 minut, zabrała 90 minut.

Kruger Miał Rację

Johannesburg (UPI) — Jimmy Kruger, minister policji w Republice Afryki Południowej, orzekł że miał rację, nakazując uderzenie w organizacje murzyńskie, rozpoczęte w dniu 19 października, ponieważ — jego zdaniem — czwartkowy wybuch w domu handlowym w Johannesburgu "był niewątpliwie dziełem murzyńskich terrorystów."

Zamach w Pamplona

Madryt (UPI) — Bojówka separatystów baskijskich zgładziła w zamachu szefa policji w mieście Pamplona, 50-letniego Joaquina Imaza. Został on zastrzelony z bliskiej odległości w chwili, gdy podchodził do swego samochodu. Dwaj młodzi zamachowcy uciekli skradzionym samochodem.

Po zamachu, hiszpańska agencja prasowa Cifra powiadomiona została anonimowo, że zamach był dokonany w ramach akcji oczyszczania Kraju Basków z hiszpańskich "sił okupacyjnych".

Katastrofa Samolotu

Beizers (UPI) — Samolot wojskowy lotnictwa francuskiego "Atlas Północny" w czasie lotu w rejonie Hameau de Langlade zaczął gwałtownie tracić wysokość, a następnie runął na ziemię i stanął w płomieniach.

W samolocie znajdowało się 30 marynarzy francuskich i czterech członków załogi. Wszyscy zginęli na miejscu. Przyczyna katastrofy nie została ustalona.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, szwagier i siostrzeniec nasz, śp.

Jan Topor

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go listopada, 1977 roku, rano, przeżywszy 36 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 S. Richmond Street, do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Maria (z domu Jarosz), żona; Helena i Krystyna, córki; Bogus, syn; Rozalia Topor, matka; Zofia (Jan) Miszczak, Stanisława (Ludwik) Karcz i Helena (Kazimierz) Wiatrowski, siostry i szwagrowie oraz siostry i szwagrowie w Polsce; Franuś (Violetka), Józef (Anna), Władysław (Helena) Bronisława Jarosz, Franciszka (Stanisław) Kojas, szwagierka i szwagier; Józef (Zofia), Jan (Anna) Stópka, wujowie i ciocie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Patka Funeral Home, telefon 523-4480.



NEW YORK. — Edward Broening z 17-miesięcznym synkiem Jamie, który jest tak silny, że przypadkiem uderzył tatę prawym sierpowym w szczękę i uszkodził mu ją tak poważnie, że niefortunny tata siłacza przez 6 tygodni nie mógł ani jeść ani mówić.

Rozłam w Świecie Arabskim

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stanu wojny z Izraelem.

Obóz drugi, jeszcze bardziej radykalny od pierwszego, tworzy Irak, który jest rywalem Syrii, i najbardziej niezłomne frakcje palestyńskie. Partnerzy z tego obozu nie są do tej pory zdecydowani kogo mają zwalczać przede wszystkim: czy Sadat, czy też "podejrzana" ich zdaniem opozycja w stosunku do Sadata ze strony Syrii i PLO.

Trzeci wreszcie obóz tworzy Egipt i jego najwierniejszy sojusznik — Sudan.

Jordania, która jest trzecim państwem uwikłanym w bezpośrednią "konfrontację" z Izraelem, do tej pory formalnie nie zajęła stanowiska, ale jordański minister informacji stwierdził publicznie, że w inicjatywie Sadata widzie "przełom" na rzecz pokoju.

Sily przeciwnie Sadatowi dopatrują się w jego izraelskiej wizycie preludium do osobnego traktatu pokojowego z Izraelem, a w jego sobotnim przemówieniu, wygłoszonym w Parlamencie egipskim — formalnego i jednostronnego uznania państwa izraelskiego.

Sadat zapowiedział, że bez względu na ustosunkowanie się do jego inicjatywy wszystkich państw zaproszonych, do konferencji w Kairze doprowadzi, nawet gdyby miały w niej tylko dwa państwa: Izrael i Egipt.

Premier izraelski Menachem Begin powiedział, że gotów jest udać się z rewizytą do Kairu, co oznacza, że zaproszenie Sadata przyjął. Dodał on

Leopold Dende Nie Żyje

Wychodzący w Scranton, Pa. tygodnik "Straż" podał (24 listopada) do wiadomości, że w San Diego, Cal. zmarł dziennikarz Leopold Dende. Pracował on od dziesięciu lat w dziennikarstwie polonijnym, wydając również i własne pisma, jak m. in. "Polonia Reporter."

Dende pochodził z znanej polonijnej rodziny w Scranton, która założyła zakłady wydawnicze i wydawała lata temu różne pisma w języku polskim, a obecnie wydaje, pod red. Henryka Dende, pismo "Polish American Journal," w języku angielskim.

Szczegółów śmierci śp. Leopolda Dende oraz daty jego pogrzebu nie podano.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, teściowa, babcia i prababcia nasza, śp.

Agata Sikora

(z domu Słaga, żona śp. Wojciecha, matka śp. Jana i śp. Józefa, teściowa śp. Weroniki, babcia śp. Jean Ann)

Członkini Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP i ZPRK Nr. 18, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go listopada, 1977 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 listopada, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Genowefy. Msza św. o godz. 9:30, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Albina (śp. Artur) Schwabe, Stella (śp. Raymond) Chapman, Joanna i Eleonora (Mieczysław) Szalajka, córki i zięci; Anna Sikora, synowa; wnuki i wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Casey Laskowski Funeral Home, telefon 777-6300.

jednak, że "żadna delegacja izraelska nie będzie rokować z tzw. PLO w żaden sposób i w żadnym miejscu, bez względu na to, czy będzie to w Genewie, w Kairze, czy nawet na Księżycu". Begin nazwał PLO "organizacją podobną do nazizmu, zbójczą i terrorystyczną".

Tymczasem opozycja anty-egipska dąży do zwolania w Tripoli, Libia, konferencji szczytowej "niezłomnych", a to znaczy Syrii, PLO, Libii, Algierii, Jemenu Południowego i rozłamowych frakcji palestyńskich.

Syria gotowa jest nawet "zakopać topór wojenny" i zaniechać rywalizacji z Irakiem, aby tylko złączyć szeregi opozycyjne.

Rząd syryjski szuka też poparcia w Moskwie, dokąd udał się dziś syryjski minister spraw zagranicznych Abdel Halim Khaddam "aby pchnąć napód opozycję wobec izraelskiej inicjatywy Sadata".

Przywódcy sowieccy — jak wiadomo — nie byli zadowoleni z wizyty Sadata w Jeruzolimie.

Skutki Tragicznego Trzęsienia

Buenos Aires (UPI) — Władze argentyńskie podają, iż przynajmniej 80 osób poniosło śmierć w wyniku trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło w środę w godzinach rannych południową część Pld. Ameryki. Ponadto 345 osób zostało rannych.

W Brazylii, w miejscowości Porto Alegre odczuwalne wstrząsy sejsmiczne przyczyniły się do strat materialnych, głównie z powodu rozbitych okien i uszkodzonych budynków. Nieco silniejsze wstrząsy odnotowano na wybrzeżu Chile nad Pacyfikiem. Najtragiczniejsze w skutkach okazało się jednak trzęsienie w argentyńskiej miejscowości Caucate.

Reporterzy donoszą, iż miasto wygląda jakby zostało doszczętnie zombardowane. Caucate liczy 30 tys. mieszkańców z czego obecnie przeszło 10 tys. pozostało bez dachu na głowę.

Tę samą prowincję Argentyny nawiedziło trzęsienie ziemi w 1944 roku. Zginęło wówczas 5 tys. osób.

Wizyta w Londynie

Jeruzolima (UPI) — Premier Menachem Begin przybędzie do Londynu w dniu 2 grudnia z trzydniową wizytą oficjalną na rozmowy z premierem brytyjskim Jamesem Callaghanem, natomiast odwołał swój planowany w drodze powrotnej postój w Genewie — oświadczył rzecznik szefa rządu Izraela.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Franciszek Malinowski

Członek Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go listopada 1977 roku, przed południem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51st ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Teresa (z domu Skrzypczak), żona; Eugeniusz (Joan), Henryk (Marie), Artur (Marie) i Józef, synowie i synowie; oraz wnuki, wnuczki i rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Patka Dom Pogrzebowy, telefon 268-5257 lub 735-4249.

Z Inauguracji Apelu Gwiazdkowego Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Wiceprez. ZNP H. Szymanowicz Wygłosiła Główne Przemówienie, Młodzież Ze Szkoły Im. T. Kościuszki Oraz Chór Im. Paderewskiego Urzekły Obecnych

W niedzielę dnia 20-go listopada b.r., w Oaza Palm Terrace odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" — Polskiego Komitetu Imigracyjnego w 30-tą rocznicę powstania tej organizacji.

Górna duża sala Oazy została wypełniona gośćmi na czele z wiceprez. Z.N.P. p. Heleną Szymanowicz, prezeską Legionu Młodych Polek p. Grażyną Cioromską, oraz wieloma innymi prezesami i przedstawicielami polonijnych Organizacji. Na uroczystość tę przybyła również dość liczna grupa polskich przemysłowców z p. Sawko i Inglotem na czele oraz kilkoma nowymi polskimi przemysłowcami: p. Stefan Ziemiński, p. Bohdan Grzybowski, p. Wacław Sikora i p. Steve Mitic. Program tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" zagaił właściciel firmy "Kaylen Spring & Mfg. Co. p. Andrew Strok, tegoroczny przewodniczący Apelu.

Główne przemówienie wygłosiła wiceprez. Zw. Nar. Pol. Helena Szymanowicz, pokreślając piękną i wartościową działalność tej jedynej polonijnej Organizacji charytatywno — opiekuńczej, która niesie pomoc tysiącom naszych rodaków rozsianych po wielu krajach świata, a do samej Ameryki

sprowadziła i pomogła w urządzeniu się ponad 55,000 — naszych polskich uchodźców. Również w gorących słowach podziękowała i wyraziła uznanie członkom Zarządu Komitetu za ich wieloletnią, bezinteresowną i ofiarną pracę, oraz zaapelowała serdecznie do całej Polonii o jak największe poparcie pracy Polskiego Komitetu Imigracyjnego. W końcowych słowach wyraziła uznanie polskim przemysłowcom, że w tak dużej liczbie włączyli się do pracy w Komitecie i popierają czynnie szlachetny cel niesienia pomocy naszym rodakom w potrzebie.

Z kolei za wybitną pracę dla Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, zostały nadane odznaczenia następującym osobom: — Piotr Ingłot, właściciel "Ingłot Electronic Corp.", — Elżbieta Dolata i Bolesław Jaracz.

Program artystyczny wieczoru, otworzył przepiękny występ baletu polskich dzieci i młodzieży w strojach ludowych pod kierownictwem p. Konstantego Siemaszki. W części pierwszej wystąpiły dzieci z polskiej szkoły sobotniej im. Tadeusza Kościuszki i odtoczyły pięknie wiązankę polskich tańców.

Druga grupa starszych dzieci "Kra-kowskie Smoki" pod kierownictwem Oleńki Siemaszko, odtoczyły z werwą krakowiaka, a trzecia grupa młodzieży harcerskiej zespół "Lechici" — odtoczyła przepięknie wiązankę tańców opoczyńskich. Przy fortepianie p. Wojciech Trykolicz. Występ baletu polskich dzieci i młodzieży w strojach ludowych był prawdziwą ozdobą programu artystycznego i p. Siemaszce za jego wysiłek i pracę należą się słowa najwyższego uznania.

W części drugiej programu artystycznego wystąpił chór Im. Paderewskiego pod kierownictwem profesora Rudolfa Rygiela, który wykonał przepięknie szereg polskich pieśni. Prezesem chóru jest p. Fokt. Chór ten jest prawdziwą perłą artystyczną Polonii, a jego przepięknie wykonane pieśni pozostaną na długo w pamięci słuchaczy. Akompaniowała chórowi na fortepianie pani Jadzia Kwiatkowska.

Zarówno balet p. Siemaszki, jak i chór Im. Paderewskiego występowały bezinteresownie.

Po programie artystycznym podano smaczny poczęstunek — poczem rozpoczęła się zabawa taneczna. Całosem programu Wieczoru jako mistrz ceremonii poprowadził sprawnie 1-szy wiceprezes Komitetu dr. Leon Konopka.

Apel Gwiazdkowy trwa przez miesiąc grudzień i styczeń 1978 i zostanie zakończony na Oplatku Komitetu, w niedzielę 29 stycznia 1978 r. w dolnej sali Oaza Palm Terrace i już teraz serdecznie zapraszamy. Przez miesiąc grudzień i styczeń donacje będą zbierane, przez wysyłkę listów "Apelu Gwiazdkowego", na listy imienne członków Komitetu i do puszek rozmieszczonych w polskich sklepach i instytucjach. Serdecznie prosimy o poparcie akcji Komitetu i o składanie donacji. Jest to piękny i szlachetny cel niesienia pomocy naszym Rodakom w potrzebie.

Z.R.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNE I NA WEEKEND (Daily and Weekend)	TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)
☐ Na rok (1 year)\$31.50	☐ Na rok (1 year)\$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)\$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)\$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)\$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)\$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)\$ 5.00	

Wysłać na adres:

Imię i Nazwisko

Ulica

Miasto

Stan

Zip Code

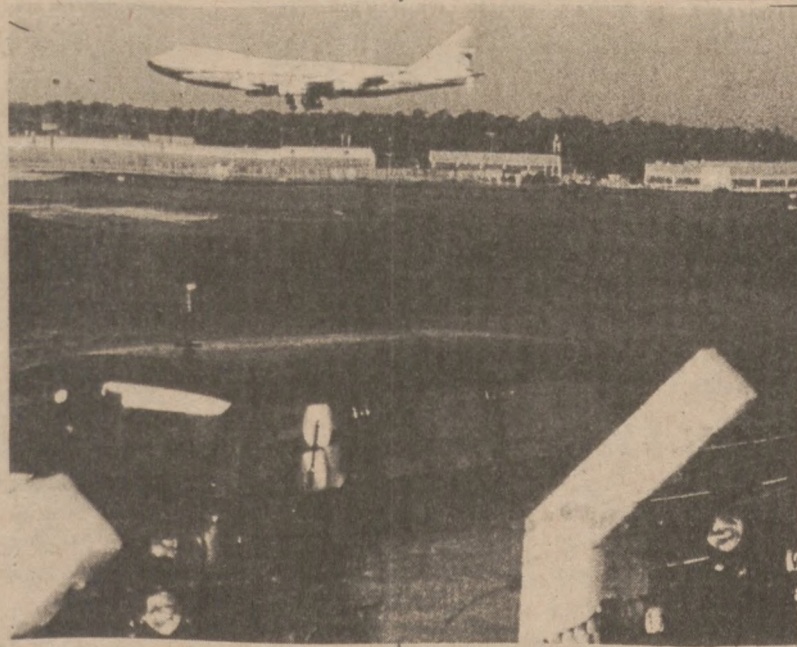
Z polecenia:

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę \$.....

Oplatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622



FRANKFURT. — W obawie, że terroryści spełnią swą groźbę i wysadzą w powietrze 3 samoloty Lufthansy władze lotniskowe w Niemczech zaostrzyły przepisy bezpieczeństwa i wzmogły wysiłki dla jego utrzymania. Policja patroluje teren lotniska i strzeże pasów startowych. (UPI)

★ Praca Żeńska

KOBIETY z autem lub bez do pracy w kompanii sprzedającej domy. 679-0021

POTRZEBNA młodsza pani do pakowania ziół. Musi trochę rozumieć język angielski. Dobra płaca. Michaels Products 5109 N. Western, pytać o Mike.

MANICURISTS wanted. We train girl with knowledge of sculptured nails, manicure and pedicure. Call Julie: 266-9149

POSZUKUJE manikiurzystek. Przyjmę dziewczęta do nauki. Muszą posiadać Zieloną kartę i Social Security. Water Tower Place — w śródmieściu. 266-9149.

For Small Modern Nursing Home North—Near Lake
Call Sunday thru Thursday
8 A.M. to 5 P.M.
Mrs. Hirschberg—271-8182

**EXPERIENCED
DRAPERY SEWER**
Full time. Good pay. Family owned business. Evanston. Contact:
475-7676

**OPERATORKI DO SZYCIA
NA MASZYNE
PRZEMYSŁOWEJ**
Praca stała, na pełen czas. Angielski nie wymagany. Zgłoszenia osobiście.
6345 W. 66th St., Chicago

**6 UCZNIOWYCH
ODPOWIEDZIALNYCH**
ciężko pracujących kobiet potrzeba do sprzątania domów. Muszą mówić trochę po angielsku.
Dzwonić: 279-1673

**WANT R.N.'s L.P.N.'s &
NURSES AIDES**
to work in the nearby suburbs. All shifts full or part time. R.N. — \$7.50 per hour, L.P.N. — \$5.50 per hour, aides — \$3.50 per hour.
CALL 745-0774

POMOC KUCHENNA
potrzebna kobieta do pomocy w kuchni jako kucharka.
WARSAW INN
12900 S. Ashland Ave.
Calumet Park
389-0082

General Office Work
No previous experience nec. We will train if you are willing to learn, like to work with figures, have neat handwriting and are accurate typist.
Please call MR. MAYER
Monday thru Friday from 8-4:45
263-4438

★ Pomoc Domowa

OPIEKUNKA do dzieci. Lekka praca domowa. \$100 tygodniowo — mieszkanie, wyżywienie. Musi rozumieć po angielsku i mówić choć trochę po angielsku. Dzwonić po angielsku: 965-5251

HOUSEKEEPER — Companion for older, nice woman. Live in or go. 728-4232 after 6 p.m.

POTRZEBNA opiekunka do 2 małych dzieci, w ciągu dnia. Dzwonić po 7 wieczorem: 227-2719.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania, ogólnej pracy domowej w domu w Lincolnwood. \$25 dziennie. Dzwonić wieczorami: 677-2191 lub 674-0464.

GIRL FRIDAY wanted. Young energetic woman for general housekeeping, occasional baby sitting and some errands. Must be pleasant, have references and like children. 825-0946.

★ Praca Męska

TRUCK HELPER

Nations largest distributor on Chicago's northwest side has an opening in the Rack-Driver Dept. for a TRUCK HELPER. Heavy physical work. Beginning salary \$3.50 per hour, COMPLETE BENEFIT PACKAGE. Access to public transportation. For appointment, please call:

440-4525

An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

POTRZEBNI TOKARZE

Na Narzędziowe Tokarki—rewolwerówki—Dobra Zapłata
Stała Praca—Nadgodziny—Świadczenia Firmowe
Mówimy Po Polsku
DZWONICIE: 437-0041

AMBER ENGINEERING AND MANUFACTURING CO.

2375 Estes St. Elk Grove Village

LATHE HANDS WANTED

For Tool Engine Lathe—Good Pay—Steady Work
Overtime—Company Benefits—We Speak Polish

Call: 437-0041

AMBER ENGINEERING & MANUFACTURING CO.

2375 Estes Elk Grove Village

CAFETERIA COOK/MANAGER

Full Time Position for an Experienced Cook Able to Assume
Responsibility for Entire Cafeteria Operation

The Position Is At a
NEAR SOUTH SIDE LOCATION

Attractive Salary Plus Generous Benefits
FOR AN APPOINTMENT CALL

GOLDBLATT'S

Mr. Weissman • 786-8736

DO MALOWANIA ROZPYLACZEM
Musi posiadać doświadczenia warsztatowe w malowaniu pomarszczonej powierzchni i emaliowanej \$3.65 na godzinę. Musi mówić i rozumieć choć trochę po angielsku.
2730 N. ELSTON AVE.

DOSWIADCZONA OSOBA
DO NAPRAWY CHŁODNIC
SAMOCHODOWYCH
(Radiator) repairman. Zgłaszać się:
1828 W. CHICAGO AVE.

TAILOR — EXPD.
Men's & ladies' alterations.
Top pay. Steady wk. William
Moeck—tailor.
215 S. Villa, Villa Park, Il.

POTRZEBA MĘCZYZYN
Do działu marynowania "sweet pickle." Tylko z pełnym doświadczeniem. Kandydat musi mieć kwalifikacje na objęcie kierownictwa działu.
SŁOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

POTRZEBA MĘCZYZYN
Do pracy w dziale ekspedycji "shipping department" na pełny czas lub "part time." Musi mówić po angielsku.
SŁOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

★ Praca

WANTED
• MACHINE OPERATOR
• FACTORY WORKER
• GARNETT MAN
• ACCOUNTANT
Good working conditions
JEFFERSON INDUSTRIES
2100 So. Marshall Blvd. (3000 West)

ASSEMBLERS

Permanent full time openings in our modern clean plant. Experience helpful, but we will be glad to train you if you are ambitious & have good manual dexterity. Excellent benefit program featuring profit sharing, hospitalization, life insurance, holidays, vacations & pleasant working conditions.

Apply in Person or Call:
272-7990

DANIEL WOODHEAD COMPANY

3411 Woodhead Drive,
Northbrook, Il.
An Equal Opportunity Employer

WAREHOUSE MAN

for machine tools distributor.
Near O'Hare Field. Good salary plus benefits. Call:

825-7196

PRACA DLA ROBOTNIKA

W FABRYCE. Różne godziny.
Zgłosić się proszę:
1801 N. Leavitt.

SERVICE ENGINEER

Experienced service engineer machine tools. Must set up and install new machine tools including N.C. Some electrical knowledge desirable. Travel Midwest region. Salary plus expenses paid. Call for appointment:

825-7196

GRILL & PIZZA MAKER

5 or 6 Nights - Weekends Off
456-6240

OKAZJA DLA FACHOWCOW
Doświadczeni:
HERRINGBONE GEAR CUTTER
GEAR SHAPES HANDS
Doskonałe warunki pracy. Wiele korzyści kompanijnych. Lokacja
Fulton i California.
Dzwonić po angielsku do:
Mr. Carl Christensen
Tel. 638-0508

ENERGIPANE INSULATING
GLASS CORP.
Needs experienced man in insulating glass production sealant operator. Will train. Prefer man exp. in handling glass. Call: Seymour Golub
533-1551

4-SLIDE MACHINE SET UP MEN

Experienced only. Salary depending on experience. Steady employment. Overtime. Full insurance. Profit sharing etc. Call STAN at:
327-6868 days, or 622-2119 evenings
PRECISION FORMING
& STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave. Chicago

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

- ROBOTY CIEŚLISKIE • OBCIĄŻALNIE I INNE • DACHY
- SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
- ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
- MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
- ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.

4146 W. Armitage
278-1525

YOUNG MAN FOR AUTO PARTS STORE

Must speak English and know cars.

CALL: 685-2800

SERVICE TECHNICIAN
MFR. of high speed audio tape duplicators requires tech. in expanding service dept. Cassette & reel tape recorder experience preferred. Own car. Good benefits, growth potential. Call Mr. Sheaffer 867-9200
Pentagon Industries 4751 N. Olcott

MAINTENANCE MECHANICS

We need experienced men in installing, maintaining, and repairing high speed production machinery and general plant machinery. Good benefits provided.

PRECISION VALVE CORP.

2930 N. Ashland Ave.
348-1201

PUNCH PRESS OPERATORS

with experience in blanking & running presses, roll feed & air feed experience necessary. Many company benefits including retirement plan. Apply:

KRASBERG CORP.

2501 W. HOMER
CHICAGO

MECHANICS

Wanted experienced road service lift truck mechanics. Van & major tools furnished. Top dollar pay.

CALL 896-9655

JANITOR — part time, days. Small Loop building. 108 W. Lake St., room 200.

MESENTERS — part time, days. 108 W. Lake Street, room 200.

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET UP & OPERATE

MUST HAVE EXPERIENCE on B&S or ACME'S, for small suburban shop.
Call 773-0400
for interview

CLEANING

and light maint. man wanted for lg. suburban apt. complex.
30-40 hr. wk. incl. wkends.
394-0800

TOOL AND CUTTER GRINDER

EXPERIENCED — also —
GENERAL GRINDING

Apply at:
**PRECISION CARBIDE
TOOL CO.**
1030 W. Wrightwood 871-2700

Potrzeba
MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
BLACHARZY SAMOCHODOWYCH
Dobrych pracowników, na dobre warunki pracy.

Dzwonić: 384-4030
Pytać o MR. MYSKO

HARDWARE CLERK

40 Hours—No Nights—No Sundays
Good pay with future, fringe benefits. Free parking. Excell. transportation.
Call AL or LEON
333 S. HALSTED ST. 263-3560

CAN YOU REALLY WORK FAST?

We pay well for honest mature male for office and home cleaning route, who can work FAST and CLEAN. Irregular hours, some morning some evenings. Must read and speak English, have car and Illinois license.
867-9624

★ Owoce

JABLKA — Dickens 2-9741

★ Psy

2-MIESIĘCZNE pieski chua-chua do sprzedania. 252-6903.

★ Kontraktorzy

OAK PARK BEAUTIFUL BRICK

3 flat. 2 car brick garage \$91,500
Tel. 524-2385

PRZEZ WŁASCIŚCIELA. 3 mieszkania — 3x4. Drewniany. Świeżo odnowiony. Garaż na 2½ auta. Jackowo. Cena przystępna. 342-7184.

★ Do Wynajęcia

5 POKOI do wynajęcia, 4310 W. Schubert.

JACKOWO, ładne 5 pokoi odnowione, 2-gie piętro, najchętniej rodzinie dorosłych, 276-1927.

STUDIO Kimball i Lawrence, urządzenia kuchenne, użyteczności własne: \$130. Telefonować: 539-1574.

4 POKOJE do wynajęcia.
2317 W. Thomas ulica.

3 pokoje czyste, na 2-im, ogrzewane.
EV 4-1823

4 POKOJE do wynajęcia. 2318 W. Palmer. 489-6873.

DO WYNAJĘCIA od zaraz na Wacławowie, 6 pięknych dużych słonecznych pokoi, 3 sypialnie, dywany od ściany do ściany. Dla osób dorosłych, bez zwierząt. Lokator sam ogrzewa. Dzwonić cały dzień: 267-2935.

BELMONT—MILWAUKEE. 5 rooms, heated, hot water. Enclosed porch. Adults preferred. No pets. \$195 monthly. 583-6447 — evenings.

4 POKOJE umeblowane lub nieumeblowane. 1038 N. Wood. 772-0816. Przystępnie.

DLA DWOCH kulturalnych panów wspólna sypialnia z używalnością kuchni w basemencie. Belmont i Laramie. 286-6682.

ŁADNE 6 POKOI
Umeblowane do wynajęcia. Proszę telefonować po 6-jej wieczorem: 772-7190. — Także sala do wynajęcia na różne okazje.

6 POKOI na 2-im, ogrzewane, z garażem lub nie. Jackowo. Tel.: 278-9428.

★ Interesy

RIVER FOREST

Bohemian restaurant. Established 5 years. Short hours. Excellent location. Seating capacity 60 people. Central air, all equipment included. Price includes inventory. Only \$49,900. For further information call

Century 21
Michaels Realty
"Independently Owned & Operated"
6743 W. North Ave., Oak Park, Ill.
524-0061 484-2548

★ Naprawa TV

TELEWIZORY

KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami \$188
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotele \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 89

Telewizja kolorowa \$269
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, 4 krzesła \$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$199
Łodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168

Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 79
Niemieckie szafka "stereotype players" od \$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Splaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-jej do 5-jej Po Południu.
Zgłaszając się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Finansowe Kłopoty Franka DeLuca

Współwinnego Morderstwa Rodziny Colombo

Frank DeLuca, uznany współwinnym morderstwa rodziców i młodszego brata swojej przyjaciółki Patrycji Columbo, stanął przed problemem — musi albo zapłacić adwokatowi za obronę na procesie, albo dać posiadanego majątek na utrzymanie dla pięciorga swoich dzieci.

Prokuratura obciążyła go rachunkiem w wysokości \$33,201 za koszty rozprawy sądowej i za adwokata na procesie, który odbył się tego lata i trwał 6 tygodni. DeLuca i jego przyjaciółka, Colombo, uznani zostali za winnych zarzucanych im zbrodni. DeLuca, 39, były kierownik drogerii w Elk Grove Village i Patrycja Colombo, 21, zostali skazani na 200 do 400 lat za morderstwo popełnione w maju ubiegłego roku.

Prokuratura jest skłonna podarować mu tę sumę jeżeli zgodzi się on na przekazanie swojego majątku w wysokości \$26,000, na który złożył się jego zyski z drogerii i pensja, piąte swoich dzieci, które mieszkają razem z jego żoną, Marilyn, w Addison. Asystent prokuratora stanowego, John Diener, oświadczył: "Nie chcemy stanowić konkurencji dla

dzieci."

DeLuca dostał na rozprawie adwokata z urzędu, przydzielonego mu przez sąd, ponieważ oświadczył, że jest biedny. Podczas procesu okazało się jednak, że ma on, i to nie małe dochody z udziałów w drogerii. Sąd zażądał, aby DeLuca zapłacił za swojego adwokata.

DeLuca zrobił odwołanie od wyroku, które jest w Stanowym Sądzie Apelacyjnym. Ponownie poprosił o adwokata z urzędu, twierdząc, że jest ubogi. Na obrońcę wybrał sobie Michael P. Tomlin'a. W razie, gdyby sąd Apelacyjny uznał, że adwokat z urzędu nie należy mu się, DeLuca najprawdopodobniej przeznaczyłby fundusze ze swoich dochodów na utrzymanie dla dzieci. Możliwe jednak, że Sąd Apelacyjny przyzna mu adwokata z urzędu. Prokuratura, jak mówi Diener, zrzeknie się swoich pretensji, jeżeli DeLuca odda majątek dzieciom. Pozostanie mu jeszcze tylko jeden kłopot. Jego żona też chce dla siebie pewną sumę — ostatniego lata jej adwokat zażądał od DeLuca \$8,400 jako zwrot pieniędzy za koszty utrzymania ich dzieci.

Jak Zahamować Ucieczkę Ludzi Na Dalekie Przedmieścia

Komisja Planowania Północno-Wschodniego Illinois oświadczyła, że przyszedł czas na powstrzymanie procesu przenoszenia się ludzi w okolice jaknajbardziej odległe od centrum miasta. Komisja utrzymuje, że proces ten bardzo niekorzystnie wpływa na miasto i jego starsze dzielnice podmiejskie. Ludzie uciekają dalej i dalej pozostawiają w mieście tereny, które mogłyby być użyte do zagospodarowania, a które pustoszą i nie wiadomo w końcu do kogo należą. Z kolei, tereny nadające się pod uprawę, których stosunkowo nie tak wiele już zostało, kurczą się, ponieważ zabudowane są przez nowe osiedla mieszkaniowe i ośrodki przemysłowe.

Komisja proponuje pewien plan, który mógłby powstrzymać, ten jak twierdzi wiele szkodliwy dla miasta proces. Komisja Handlowa powinna mieć prawo odmawiania wydawania zezwoleń na budowanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenach rolniczych. Należałoby wydać prawo stanowe, na mocy którego mogłaby

wyznaczyć pewne tereny jako ściśle rolnicze i zakazać budowy na nich nowych osiedli czy fabryk. Powiaty i ich mieszkańcy powinny wspólnie podjąć zagospodarowywanie opuszczonych terenów w swojej okolicy. Organizowaniem takich akcji mogłaby zająć się komisja planowania w danym powiecie.

W okolicach uznanych za rolnicze powinno się wprowadzić pewne ograniczenia budowania tam autostad czy dróg. Podobne ograniczenia powinny dotyczyć terenów leśnych, parków czy okolic, w których występuje obawa o zakłócenie naturalnego środowiska człowieka. Tereny te powinny być wykupione przez lokalne zarządy.

Komisja zamierza oficjalnie przedstawić opracowany plan w styczniu przyszłego roku i oddać pod dyskusję publiczną w lutym nadchodzącego roku. Przywiduje się, że Rada Komisji przyjmie plan w marcu. Dokument ten stałby się częścią ogólnego planu Komisji.

Koniec Sporu o Wybór Miejsca Pod Budowę Szkoły

Spór na temat wyboru miejsca pod budowę nowej szkoły Cooley Vocational H.S. (średnia szkoła zawodowa Cooleya), który od 1960 roku jest powodem zmartwienia mieszkańców zachodniej strony miasta, powinien się wkrótce zakończyć. W połowie ubiegłego tygodnia superintendent szkolny Joseph P. Hannon przeprowadził ceremonii położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego budynku szkolnego. Koszt przedsięwzięcia wyniesie \$8 milionów. Gmach ten stanie u zbiegu ulic Larrabee, Clybourn i Ogden.

Nowa szkoła otworzy podwoje jesienią przyszłego roku i prawdopodobnie będzie jedną z tzw. "szkół tematycznych," które proponuje Edward A. Welling, kierownik programu desegregacji rasowej w szkołach

w Radzie Szkolnej. Welling proponuje, aby w planie tym znalazło się 10 szkół zawodowych, każda o innym profilu kształcenia, łącznie z takimi, które uczą umiejętności zarządzania hotelami i motelami.

W nowej szkole uczyć będzie się, jak się przypuszcza, obok dzieci białych, około 750 dzieci murzyńskich. Nowy budynek zastąpi stary gmach, już 70-letni, w którym w zasadzie uczą się tylko dzieci czarne: około 600 uczniów.

Główny spór na temat lokalizacji szkoły rozgorzał w 1968 roku, kiedy zarząd szkoły proponował połączyć ją z dwoma innymi szkołami, Waller H.S. i z Arnold Upper Grade Center, w jeden wielki kompleks, który byłby czymś w rodzaju centrum edukacyjnego dla zachodniej strony miasta.

Pomyśl ten nie został przyjęty, z czasem o nim zapomniano, ale wrócił spór na temat wyboru miejsca położenia szkoły. Część mieszkańców proponowała daleką północną stronę dzielnicy, ale dwa lata temu zgodzono się na obecne położenie. Z budową zwlekało przez dwa lata z powodu trudności przy wykupywaniu terenów pod budowę nowej szkoły od ich właścicieli.

Przebudowa Stacji Kolejki Na Ukończeniu

W niedzielę została ukończona przebudowa stacji kolejki podziemnej między ulicami Lawrence i Howard. Budowę rozpoczęto 5 lat temu i kosztowała ona \$10 mil. Budowę wykonano z funduszy federalnych i stanowych.



JEROZOLIMA. — Minister spraw Zagranicznych Izraela, Moshe Dayan (po lewej) w rozmowie z prezydentem Egiptu Anwarem Sadat, podczas wizyty tego ostatniego w Jerozolimie. (UPI)



WATYKAN. — Amerykański Sekretarz Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Joseph Califano (z ręką na temblaku) podczas audiencji jakiej udzielił mu papież Paweł VI. Na naszym zdjęciu moment, gdy papież wręcza Califano medal. (UPI)

GOP Mobilizuje Siły Przeciw Kongr. Abner Mikva

Republikanie na terenie 10-go okręgu kongresowego, obejmującego północne osiedla podmiejskie, mobilizują swoje siły przeciw demokratycznemu kongr. Abner Mikva. Wygrał on w ostatnich wyborach większością za ledwie 201 głosów.

Mikva otrzymał nominację demokratycznych komitymanów z pięciu "townships," tworzących 10 okręg kongresowy — Niles, New Trier, Maine, Evanston i Northfield. Komitymani jednomyślnie wypowiedzieli się za kandydaturą obecnego kongresmana.

Kandydat GOP

W kołach republikańskich istnieje przekonanie, że nominację GOP na kongresmana w 10-tym okręgu otrzyma stanowy rep. John Edward Poster z Evanston. Powstał też już komitet kampanijny na rzecz Postera, składający

się z wybitnych i wpływowych osobistości z Partii Republikańskiej.

Tak więc przewodniczącym tego komitetu jest Frank Considine z Winnetka, prezes National Can Corp., a w skład egzekutywy komitetu wchodzi następujący:

W. Russel Arrington, były prezes Pro-Tem Stanowego Senatu, William Beers, przewodniczący Rady Kraft, Inc., adw. Albert Jenner, James Mancuso, prezes Mancuso Chevrolet, Inc., A. C. Nielsen, Jr., prezes A. C. Nielsen Co., W. Clement Stone, przewodniczący Rady Combined Insurance Co., Adw. Samuel Witwer, Sr., były republikański kandydat na senatora U.S. Są to więc same "grube ryby" republikańskie.

Koła polityczne są zdania, że kongr. Mikva będzie musiał przeprowadzić ciężką walkę przed listopadowymi wyborami, gdyż w prawyborach pewnie nie będzie miał oponenta.

Poszukiwanie Świadków Kradzieży Dokumentów Airline Canteen Co.

Biuro prokuratora stanowego podało do wiadomości, że poszukuje trzech byłych pracowników restauracji "Farmer's Daughter" którzy są w posiadaniu wiadomości dotyczących Airline Canteen Corp. i tajemniczego zniknięcia dokumentów tejże firmy, jakie miało miejsce w dniu 9 listopada. Uważa się, że trzej ci mężczyźni przebywają obecnie w Puerto Rico. Byli oni zatrudnieni przez Steliosa Andosa, współpracownika i pomocnika Henleya, właściciela "Farmer's Daughter" w okresie nim restauracja została przekazana żonie Henleya, Marilyn Kandy.

Andos, który zameldował policji o skradzeniu samochodu i znajdujących się w nim ksiąg, dowodów i dokumentów dotyczących działalności Airline Canteen ewidencji żądanej obecnie przez władze prowadzące śledztwo

Gubernator Thompson Kandydatem w Następnym Wyborach

Jak informują koła poinformowane, gubernator Thompson zamierza w dniu dzisiejszym ogłosić publicznie, że w przyszłym roku będzie powtórnie kandydował na zajmowane obecnie stanowisko.

Nowe Kanały Do Odprowadzania Wody Deszczowej

Dystrykt Sanitarny ogłosił swego czasu, że zamierza przeprowadzić dość kosztowną budowę nowej sieci kanalizacyjnej. We wtorek otrzymał ofertę od jednej z firm chigagoskich.

Firma ta przedstawiła swój plan wykonania tych robót. Koszta ich są niespodziewanie o 27% niższe niż Dystrykt pierwotnie przewidywał.

Kompania Gust K. Newberg and Associates uważa, że pracę można wykonać za \$8,977,000. Dystrykt chce

Nauczyciele z Chicago Ridge Omawiają Nowy Kontrakt

Nauczyciele z Chicago Ridge, którzy w ubiegły poniedziałek ogłosili strajk, nie powrócili jeszcze do pracy.

Negocjacje na temat warunków nowego kontraktu idą opornie, nawet obecność przedstawicieli władz federalnych nie wpłynęła na osiągnięcie porozumienia. 1,500 uczniów w dalszym ciągu korzysta z dodatkowych "wakacji."

w związku ze znanymi nadużyciami powiedział, że trzej poszukiwani obecnie mężczyźni mieli dostęp do samochodu, jako wozu obsługującego restaurację w której pracowali. Wprawdzie nie twierdzi on, że trójka skradła samochód, ale w jego zeznaniach można się dopatrzeć sugestii w tym kierunku. Zastępca prokuratora Stanowego w powiecie Cook, Kenneth Gillis wyraźnie podkreśla, że choć poszukiwani Jorge Vega, Miguel Gonzales i Jose Rodriguez są potrzebni władzom śledczym dla złożenia zeznań, to w tej chwili nie ma podstaw aby przypuszczać, że oni właśnie dokonali kradzieży.

Jak pamiętamy Airline Canteen Co. jest obecnie objęta dochodzeniem przez władze miejskie, powiatowe i federalne w związku z domniemaniem, że wykazując zanizone dochody i wysokie wydatki oraz koszty operacyjne nie płaćła miastu właściwych podatków, działając w ten sposób na jego szkodę. Afera wybuchła po ujawnieniu, że współwłaścicielami firmy, jej cichymi wspólnikami byli dwaj chigagoscycy sędziowie, zaprzyjaźnieni z mayorem Daley, co wskazywać może iż wyjątkowo korzystna koncesja na działalność tej firmy uzyskana została nielegalnymi drogami.

wybudować nowe połączenia do głównego kanału odpływu wody z opadów atmosferycznych, które przechodziłyby między Roosevelt Rd. i Damen Ave. Inżynierowie miejscy obliczyli, że takie przedsięwzięcie kosztowałoby \$12,365,000, czyli dużo więcej.

Raymond R. Rimkus, kierownik działu konserwacji i zarządzania obiektami Dystryktu Sanitarnego oświadczył, że jest bardzo zadowolony z oferty. Dodał, że trzy inne firmy chigagoskie, które przedstawiły swoje projekty też oferowały niższe ceny za swoje usługi, niż przewidywał dystrykt.

Zdaniem Rimkusa kompania Newberg nie zarobi wiele na tym zleceniu, ale prawdopodobnie zdecydowała się na podjęcie tej budowy, aby zapewnić pracę swoim pracownikom.

Projekt rozbudowy sieci kanalizacyjnej dla odpływu wody z opadów atmosferycznych jest zakrojony na dość szeroką skalę. Woda odprowadzana tymi kanałami kierowana będzie do naturalnych zbiorników wodnych.

Przehandlowali Lechowicza?

Szef kampanii rep. Tadeusza Lechowicza na urząd asesora powiatowego, ald. George Hagopian (30), nie kryje się z opinią, że gdy dziś demokratyczny komityman nominacyjny będzie decydował ostatecznie o kandydatach na urzędy powiatowe, okaże się, że Lechowicz został "zdradzony" przez "irlandzką mafie".

Hagopian oświadczył przedstawicielom prasy, że w okresie weekendu grupa irlandzkich polityków przeprowadziła silną akcję politycznych nacisków na tych komitymanów, którzy początkowo opowiadali się za kandydaturą Lechowicza.

Zdaniem Hagopiana nigdy w polityce chigagoskiej nie stosowano "tak brutalnej politycznej siły" jak w wypadku kandydatury Lechowicza. Hagopian zarzucił, że w polityce chigagoskiej ten tylko może być wybrany na wyższy urząd, kto ma poparcie irlandzkiego bloku. "Parky Cullerton powiedział, że urząd asesora należy do niego i do Toma Tully" — wywołał Hagopian, dodając: "Ja myślałem, że urząd ten należy do obydwali".

Istnieją opinie, że grupa irlandzka doszła do porozumienia z grupą włoską kosztem politycznych interesów chigagoskiej Polonii. Mianowicie grupa włoska ma uzyskać stanowisko dla stanowego rep. Williama Laurino. W czasie posiedzenia komitetu nominacyjnego demokratów w ub. poniedziałek właśnie Laurino otwarcie wy-

stąpił na rzecz kandydatury Irlandczyka Thomas Hynes na urząd asesora, co było wskazówką, że włoska grupa nie poprze Lechowicza.

Hagopian ujawnił, że dwaj komitymani polskiego pochodzenia oświadczali mu, iż będą popierali Hynes. Jednym z nich jest William Lipiński z południowej strony miasta, który w czasie posiedzenia, podobnie jak Laurino, poparł kandydaturę Irlandczyka. Ale kto jest tym drugim, polonijnym komitymanem, który opowiada się przeciw Lechowiczowi? Wyjaśni się to w czasie dzisiejszego posiedzenia komitetu nominacyjnego.

Istnieją również informacje, że demokraci zamierzają nie wysuwać do Rady Powiatowej panu Ruby Ryan, a do Dystryktu Sanitarnego pani Joanne Alter. Być może jedno z tych miejsc zostanie obsadzone przez Laurino, a drugie przez kandydata murzyńskiego, aby pozyskać murzyńskich komitymanów na rzecz kandydatury Hynes. Przed tygodniem blok murzyński (13 komitymanów) opowiedział się za Murzyńcem na urząd asesora, mianowicie za komisarzem powiatowym John Stroger.

Interesujące jest, czy demokratyczny komitet nominacyjny będzie miał odwagę przeprowadzić dzisiejsze posiedzenie publiczne i czy dojdzie do imiennego głosowania komitymanów w obsadzaniu stanowisk powiatowych.

Władze Powiatowe Nie Rezygnują z Miliona Dolarów

Lawa przysięgłych powiatu Cook prowadzi dochodzenie w sprawie obniżenia w roku bieżącym o 1 milion dolarów dochodów powiatu z tytułu podatków od sprzedaży alkoholu. Od kilku dużych firm trudniących się sprzedażą napojów alkoholowych zażądano przedstawienia do wglądu czytników dochodzeniowych ksiąg i dokumentów finansowych, gdyż zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dokonywały one nielegalnych transakcji i starały się obejść przepis mówiący o opodatkowaniu. Biura prokuratora stanowego Bernarda Carey i szeryfa Richarda Elroda prowadzą w tej sprawie śledztwo już od pewnego czasu. Carey ujawnił, że firmy objęte dochodzeniem to Austin Liquor Marts, Gold Standard Liquors, Kane Beverage Mart i Rosen and Shane Wine and Liquors.

Stanowe i federalne przepisy zakazują dostawy napojów alkoholowych z jednego punktu sprzedaży detalicznej do drugiego, a wydaje się że właśnie taką drogą firmy objęte śledztwem usiłowały "oszczędzać na podatkach". Do ściągania podatku od sprzedawanego alkoholu od detalistów powołane są miejscowe hurtownie, które pełnią tę funkcję od sierpnia 1975 roku, od czasu gdy odpowiedni przepis wszedł w życie. W toku dochodzenia okazało się, że np. Kane Beverage Mart nabył w ciągu ostatniego roku dla swego jedynego sklepu znajdującego się poza powiatem Cook wódki i alkohole za sumę \$436,544, a na zaopatrzenie sześciu sklepów w obrębie powiatu wydał zaledwie \$352,174 — istnieje oczywiście domniemanie, że zaopatrywanie sklepów w powiecie Cook odbywało

się przez transportowanie towaru z własnego sklepu detalicznego z poza powiatu, gdzie przy zakupie hurtowym nie obowiązują podatki. Podobnie Austin Liquor Marts wydał \$1,032,577 na zaopatrzenie dwu sklepów poza powiatem i \$259,219 na zaopatrzenie 6 takich samych sklepów w powiecie; tak samo przedstawia się sprawa z pozostałymi firmami. Zaopatrywanie się w towar poza terenem powiatu, Cook, dostarczanie go do sklepu, następnie przekształcanie tego sklepu w punkt rozdziałczy dla własnych sklepów powiatowych stało się dla wielkich firm handlujących alkoholem regułą. Rezultatem tego było obniżenie o milion dolarów spodziewanego wpływu z tytułu podatku od sprzedaży napojów alkoholowych.

Po dokonaniu wstępnego śledztwa — między innymi przedstawiciele biura szeryfa obserwowali liczne sklepy detaliczne i robili zdjęcia ciężarówek dowożących alkohol z poza powiatu Cook — sprawa została przekazana prokuratorze która powołała lawę przysięgłych, prowadzącą dochodzenia. Przedstawiciele władz skarbowych oświadczyli, że powiat nie rezygnuje z należnych mu dochodów.

Wyprzedaż w Szpitalu La Rabida

4 grudnia w szpitalu La Rabida, na oddziale dziecięcym, odbędzie się wielka wyprzedaż ubrań. Zainteresowani mogą przyjść do Resale Shop przy 17 N. Wabash Ave.

6 Osób Zginęło w Wypadku Samolotowym

Sześciu członków rodziny Brady z Hoffman Estates, Ill, zginęło w czwartek w katastrofie lotniczej. Ich samolot zamiast na pasie lotniska wylądował na boisku sportowym i uderzył w ścianę, na której umocowany był kosz do gry w koszykówkę. Samolot stanął w płomieniach.

Numer Telefonu Świętego Mikołaja

Święty Mikołaj będzie w tym roku przyjmował zamówienia na życzenia świąteczne przez telefon. Można go osiągnąć dzwoniąc na numer 936-2525. Święty Mikołaj przyjmuje zamówienia od ubiegłego piątku do pierwszego dnia świąt.

Nim Nam Zamkną Gaz

Peoples Gas, Light and Coke Co., chcąc uniknąć ostateczności, jaką jest odcinanie dopływu gazu opornym lub zapominalskim płatnikom wprowadza oryginalny system ostrzegawczy. Od przyszłego miesiąca wszyscy użytkownicy otrzymają od gazowni kartkę pocztową, na której podać mają nazwisko sąsiada, gospodarza domu lub przyjaciela, osoby, która w razie niezapłacenia rachunku przypomnieć będzie mogła płatnikowi o niedopełnieniu obowiązku, a którą gazownia osobno zawiadomi o powstaniu zaległości.

System ten ma na celu przywrócić z pomocą osobom starszym, chorym i inwalidom, ludziom z niezależnych od siebie przyczyn pozbawionym możliwości dotrzymywania terminów zapłaty.

Dziecko Wypadło Przez Okno

14-miesięczna dziewczynka, Vanelene Moorer, wypadła w czwartek przez okno mieszkania mieszczącego się na 7 piętrze, odnosząc przy tym poważne obrażenia. Natychmiast zabrano ją do szpitala i przeprowadzono operację, ale stan jej jest bardzo ciężki.

Wypadek Podczas Pełnienia Służby

Członek straży pożarnej James M. Smith, 56, jadący samochodem strażackim spieszącym na alarm na południową dzielnicę miasta, wypadł z samochodu i odniósł ciężkie obrażenia. Wypadek zdarzył się przy 330 W. na ulicy 194. Smith jest strażakiem od 27 lat i w maju zamierza przejść na emeryturę. Specjalna komisja będzie badała przyczyny wypadku.

Śnieg w Chicago i Okolicach

Jak informuje National Weather Service śnieg, który w ciągu ostatnich 3 dni tak hojnie udekorował miasto, nie wszędzie okrył je jednakową warstwą. I tak np. na lotnisku Midway spadło go 3.3 cale, na O'Hare tylko 1.8; w Merrillville było 2.5 cale, na lotnisku Du Page County 4 cale, w Lake Villa 4.3, a w Rockford tylko 1 cal.

W każdym razie wszędzie było go dosyć, abyśmy odczuli kłopoty komunikacyjne.